Nr. 70. Środa, 28 Marca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 marca b. r. zamianować najmiłościwiej deputowanego do Rady państwa i profesora Uniwersytetu, dr. Leona hrabiego Pinińskiego, stałym członkiem Trybunału państwowego.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę profesora prawa kościelnego przy grecko-katolickim teologicznym zakładzie dyecezyalnym w Przemyślu, Polyeukta Kmita, rzeczywistym grecko-katolickim nauczycielem religii przy gimnazyum w Drohobyczu.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbowego, Edwarda Bugnę, koncepistą skarbowym w X. klasie rangi.

Dnia 24 marca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 52. Dokument koncesyjny z d. 23 stycznia b. r. na budowę wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych.

Nr. 53. Ustawę z d. 19 marca b. r., mocą której zmieniono §. 10 ustawy z d. 22 października 1875 (Dz. u. p. nr. 36 z r. 1876) w sprawie urządzenia Trybunału administracyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Stało się to już niemal przywilejem wiosny, iż prawie corocznie bywa ona porą alarmujących wiadomości, epoką sensacyjnych pogłosek lub niepokojących doniesień. W tym roku niezwykła cisza i spokój panują obecnie w świecie politycznym i — co szczególniejsza — także w prasie politycznej, a chociaż nie brak i w tym roku tu lub ówdzie drobniejszych chmur czy zatargów, chociaż wstrząsające zawsze ułomną naturą ludzką namiętności i obecnie w tem lub owem miejscu silniej się zarysowują, to jednak są to objawy tak dalece lokalnej natury, lub tak wobec biegu ogólnych spraw świata nieznaczne, iż bez przesady można powiedzieć, że dawno już w święta Wielkiejnocy, w te wielkie święta całego Chrześciaństwa, które w tym roku były tak wczesne, a jak zwykle wiosnę z sobą przyniosły, nie przejmowało ludzkości uczucie takiego spokoju, ewangelicznego prawie, i takiego braku wszelkiej troski o groźne niespodzianki, przynajmniej w dziedzinie międzynarodowej polityki, — jak obecnie. Wszystkie znaki na niebie i ziemi zdają się istotnie mówić dzisiaj, że ludzkość, spokojna o tę naturalną osłonę swoich prac i rozwoju swego, jaką jest pokój, może bez obaw i troski oddawać się zajęciom, rozrywkom i usiłowaniom swoim.

Przed kilku miesiącami, gdy w październiku minionego roku wśród pełnych blasku i świetności festynów w Toulonie i w Paryżu na cześć floty rossyjskiej wskazywano na to bratanie się Rossyi z Francyą, jako na najlepszą rękojmię europejskiego pokoju, — zapał, z jakim to czyniono, jak niemniej i sam charakter tej rzekomej rękojmi były dla wielu nader podejrzanej wartości, a w samej Francyi nie brakło nawet takich, którzy mniej lub więcej otwarcie przyznawali, że według ich przekonania i ich pragnień, festyny owe rozpoczęły właściwie tak upragnioną przez nich epokę odwetu, że są one właściwie dowodem sojuszu Francyi z Rossyą, sojuszu o tendencyi wojennej, i pierwszym zarazem krokiem do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii a zatem także do wojny z Niemcami. Sześć miesięcy, a może raczej należałoby powiedzieć kilka — ostatnich — tygodni zaledwie, wystarczyło na to, by żywione wówczas obawy zakłócenia pokoju zażegnać, by wojenne i odwetowe nadzieje Francuzów zachwiać a nawet — rozprószyć! Traktat handlowy Niemiec z Rossyą pokrzyżował najśmielsze nadzieje polityków i szowinistów francuskich, a gdy w niedługim czasie, jak się można spodziewać, przyjdzie do skutku także traktat handlowy pomiędzy Austro-Węgrami a caratem, wówczas trzy wielkie państwa w środku i na Wschodzie Europy zbliżą się do siebie siłą rzeczy bardziej, niż to miało miejsce kiedykolwiek w ostatnich latach.

Wprawdzie, słusznie poniekąd, powiedziano, iż traktaty handlowe nie są jeszcze rękojmią pokoju politycznego, — z drugiej strony jednak nie może to na chwilę nawet być przedmiotem wątpliwości, iż umożliwienie na dłuższy przeciąg czasu — jak w tym wypadku, w traktacie niemiecko-rossyjskim, na lat dziesięć — przyjacielskich stosunków polityczno-handlowych, musi wpłynąć dodatnio także i na tok ściśle politycznych stosunków, że traktat taki usunie lub stłumi w zarodku sam przez się całą sumę nieporozu-

3)

ELSINOE.

FANTAZYA REALISTYCZNA.

(Ciąg dalszy).

Na Angelikę kiedyś, przed sądem, patrzył jako na spokojną, uśmiechniętą, pełną wdzięku i piękności niewiastę; dziś zastał ją już zupełnie siwą staruszką, jak on zgarbioną — ale nie jak on przygnębioną.

Wydała mu się wesołą, rzeźką, zadowoloną z siebie, czego on o sobie powiedzieć nie mógł.

Poznała go — boć trudno było nie znać mistrza Anatola Cyrkla i przywitała uśmiechem serdecznym...

— No! no! gość rzadki, — zawołała, ściskając mu dłoń. — Nie miałam sposobności dotąd podziękować panu za ową białą gałkę, chociaż gdyby takich białych gałek w urnie znalazło się było wówczas więcej, nie byłabym tak szczęśliwą, jaką dziś jestem.

— Więc pani jesteś szczęśliwą?

— Bardzo!

Tu Angelica podała mistrzowi swą rękę i poprowadziła go w głąb wyspy, na której panowała swobodna i niezależna.

Kiedyś, dawniej, gdy przybyła tutaj, a raczej, gdy ją tutaj wysłano, cały ten zakątek ziemi wyglądał dziko i pusto. W świecie nie troszczono się zupełnie o to, co się tam zrobi z biedną wygnanką i z miejscowością, na której dzikich skałach rosła tylko kosodrzewina, a na dolinach chwasty.

Zapomniano też o Angelice i pozostawiono jej zupełną swobodę takiego trybu życia, jaki uzna dla siebie za najwygodniejszy.

Dzięki temu Angelica z owej pustej, odludnej wyspy, w ciągu lat kilku zrobiła raj prawdziwy; oazę serca, wśród pustyni egoizmu ludzkiego i niskich namiętności.

Mistrz Anatol nie mógł wyjść z podziwienia na widok gmachów wspaniałych, w których mieściły się instytucye filantropijne, urządzone i prowadzone osobiście przez nią.

Było to wszystko dla niego czemś nowem, niezwyczajnem, czemś co poruszało do głębi jego stare, pragnące przywiązania i miłości serce.

Uczuł się tutaj po raz pierwszy w życiu szczęśliwym i zadowolonym więcej, aniżeli wtedy, gdy w swej pracowni tworzył największe wynalazki i dochodził do najgenialniejszych odkryć.

— Coż, mistrzu — szepnęła doń Angelica, gdy wychodzili z pensyonatu dziewcząt, jakże ci się podobają moje anachroniczne dzieci?...

— Uśmiechnięte, wesołe — szepnął....

— Chyba tam u was z takiemi się nie spotkasz?...

Mistrz na znak potwierdzenia westchnął tylko głęboko i w tej chwili przyszedł mu na myśl cel jego wizyty, o którym, pod wpływem nowych wrażeń, jakich doświadczał, zapomniał zupełnie.

— A tak, — szepnął — dziwnemi są te dzieci nasze....

— Kiedy dawne moje czasy powrócą — ciągnęła dalej Angelica — gdy ludzkości sprzykrzy się panowanie egoizmu a pożąda serca, wtedy ztąd, z tej wyspy wypłynie powracająca fala, która ożywi wspomnienia dawne, obudzi to co było najpotężniejsze — serce i panowanie dawnych, starych, dobrych bogów przywróci.

— Obudzi serce, — powtórzył mistrz Anatol, z pewnym żalem w głosie, — więc serce obudzić można?... Więc ono nie na zawsze skazane zostało na wygnanie!

Angelica w odpowiedzi na to uśmiechnęła się tylko łagodnie. Mistrz chwycił ją za rękę i gwałtownie, szybko, z werwą młodzieńczą jął jej opowiadać całę historyę narodzin Elsinoe i zmartwienia swoje jakich z jej powodu doświadczał.

Uważnie słuchała opowieści Angelica; pogodne jej czoło podczas słów mistrza chmurzyło się coraz bardziej, a gdy skończył swą skargę milczała długo, zanim zdobyła się na odpowiedź.

— Nie znam waszego świata dzisiejszego, w końcu rzekła, tak jak i on mnie znać nie chce; za moich czasów nie było równych tobie mistrzu geniuszów, a dzieci rodziły matki tylko, więc rady ci dać nie umiem na to, co masz uczynić dla obudzenia serca w kobiecie, urodzonej z retorty. W moich czasach spotykano już także ludzi o kamiennych piersiach, kobiety z sercem martwem, bo natura umie i lubi wyrządzać takie niespodzianki, ale na to ratunku nie ma, a gdyby się i znalazł to u źródła, w które ty mistrzu nie wierzysz....

— Uwierzę w każde, skwapliwie podchwycił mistrz Anatol, — wskaż mi je pani tylko....

— Ja w moich zmartwieniach tego rodzaju, szukam zawsze rady u starych przyjaciół, z których dziś śmiejecie się wszyscy, a nimi są poeci XIX stulecia.... Skoro i ty mistrzu pragniesz zaczerpnąć światła ich mądrości w swojem nieszczęściu, sprobujemy....

To mówiąc, poprowadziła go do swej małej biblioteczki, w której na przepysznie rzezbionych półkach widniały w bogatych oprawach, niby relikwie jakie, dzieła natchnionych wieszczów, których nazwiska dzisiaj zaledwie pamiętano.

Nie znał ich prawie wcale mistrz Anatol, a gdy Angelica ujęła do ręki jeden z woluminów, otworzyła go następnie i melodyjnym zaczęła czytać głosem, wydał się jej tak zdumionym i przestraszonym zarazem, iż nie mogła powstrzymać się od uśmiechu.

Faust, spijający napój młodości z czary podanej mu przez Mefistofelesa, nie doznawał wrażeń takich, jak mistrz Anatol, słuchając poematów, które na nim ten sam wpływ zdawały się wywierać.

— Jakie to piękne, szeptał sam do siebie, jakie wspaniałe!... gdy przez myśl jego razem ze słowami wieszczów przebiegać zaczęły obrazy, których w życiu nigdy nie widział, a które przecież odczuwał wszystkie tak dokładnie dzisiaj, pomimo zgiętego w pałąk grzbietu, siwizny na skroniach i zmarszczków na czole....

Miłość, ten wielki poemat życia, stanął teraz przed jego oczami w całym blasku swoim, w całej piękności, upajając czarami i zawracając głowę.

I słyszał jak ta miłość budziła uspionych ze snu do życia, jak kruszyła okowy niewolników, czynom wielkim dawała natchnienie, pigmejczyków czyniła bohaterami, kamienie do łez zmuszała a z piekieł i otchłani nawet wydobyć umiała potępione.

— Elsinoe, moja ukochana córo Elsinoe! szeptał mistrz, czemu ty tego nie słyszysz....

Nagle drgnął. Angelica przeczytała mu ustęp, który jak promień jasny słońca oświecił jego umysł, był lekarstwem na jego cierpienie — ratunkiem — zbawieniem....

— Powtórz to raz jeszcze pani, zawołał wyciągając ku czytającej rękę....

Angelica uczyniła zadość jego życzeniu.

„Pocałunek, jest ślubem dla każdej z dziewic, czytała, jeśli jest czystym jak miłość, przeradza całą istność kobiety, z człowieka czyni ją aniołem....

„Pod jego wpływem kochać zaczyna, myśleć, cierpieć uwielbiać, żyć.

Mistrz Anatol zerwał się z fotelu, na którym dotychczas siedział i zawołał:

— Dosyć, dosyć pani, wszakże mam już środek obudzenia serca Elsinoe mojej, — biegnę lotem strzały do niej — ona ożyje, ona kochać będzie.... O! nieśmiertelnymi są twoi wieszcze, jeśli ich prawdy szczęście mi dadzą, a Elsinoi obudzą serce.

— Obudzą, — powtórzyła Angelica — pocałunkiem czystym....

— Czystym?... Nienamiętnym?! — szepnął sam do siebie raz jeszcze mistrz i zawahał się przez chwilkę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Michał Wołowski.

mień czy niezadowoleń, jakie z reguły towarzyszą i towarzyszyć muszą wojnie cłowej lub stanowi przejściowemu w stosunkach handlowych pomiędzy sąsiadującemi z sobą państwami. Oprócz tego, jeżeli w istocie nie można powiedzieć, iż traktaty handlowe są zawsze rękojmią pokoju, to naodwrót można na podstawie doświadczenia z czasów choćby ostatnich stwierdzić, że nieprzyjazne stosunki handlowe oddziaływają zawsze ujemnie na stosunki polityczne. I nic dziwnego. Im więcej w ostatnich latach, tutaj przez złe zbiory, tam przez zastój w interesach handlowych, gdzieindziej znowu przez rozmaite klęski elementarne i finansowe, przez nędzę i brak pracy, strona ekonomiczna życia wybiła się na pierwszy plan stosunków ogólno ludzkich, tem więcej też daje się wszędzie odczuwać jej wpływ w każdej dziedzinie życia międzynarodowego. Ona wprost rozwiązuje dzisiaj dawne związki, a zawiązuje i doprowadza do skutku nowe. Rossya miała przecież zawsze wiele rzeczywistej sympatyi dla Północnej Ameryki, — fakt to znany z dziejów; — gdy jednak teraz Rossya w zbożu i nafcie północno-amerykańskiej widzieć musi największych współzawodników dla dwóch głównych źródeł swojego dobrobytu, sympatya dla Północnej Ameryki zamilkła w niej i zamieniła się — w głuchą niechęć. Tak samo i Francya, na wypadek wojny odwetowej, nie mogłaby już dzisiaj — dzięki wojnie cłowej, prowadzonej od 1 stycznia r. 1893 — liczyć na to życzliwe usposobienie i poparcie ze strony Szwajcaryi, jakiego doznawała od rzeczypospolitej helweckiej podczas ostatniej kampanii francusko-pruskiej.

Tak więc zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Rossyą a Niemcami i spodziewane a bliskie zawarcie takiegoż traktatu pomiędzy Rossyą a Austro-Węgrami, można słusznie uważać za gwarancyę europejskiego pokoju; gwarancyę taką witają zaś dzisiaj wszystkie państwa i narody z pociechą, ona bowiem daje im nadzieję i możność normalnego rozwoju.

KORESPONDENCYE

Peszt, 25 marca.

(Z bieżącej chwili).

(x) Po dwudniowych ekscesach ulicznych, które dziwne rzucają światło na pietyzm ludności stołecznej dla Koszuta, nastała w mieście cisza, a obecnie ruch na przedniejszych ulicach jest znacznie mniejszy niż to bywa zazwyczaj w pierwsze święto Wielkiejnocy. Nie ma wątpliwości, iż na przywrócenie porządku oddziałały zbawiennie z jednej strony sprężyste dyspozycye władz bezpieczeństwa i obsadzenie główniejszych punktów piechotą i kawaleryą, a z drugiej telegram obu synów Koszuta, w którym oświadczają, że gdyby zaburzenia, uwłaczające pamięci ich ojca miały się powtórzyć, cofną swe zezwolenie na przewiezienie zwłok z Turynu do ojczyzny. Równocześnie z tym telegramem nadeszła od przebywających w Turynie posłów skrajnej lewicy depesza pod adresem dep. Justa zaklinająca go, aby dołożono wszelkich starań, celem położenia kresu wybrykom, kompromitującym w wysokim stopniu mieszkańców stolicy. Zwłoki Koszuta mają przybyć tutaj we czwartek. Jutro wyjedzie do Turynu wielka deputacya, złożona z członków Sejmu i innych osób, która ma wziąć udział w tamtejszych uroczystościach pogrzebowych, a następnie towarzyszyć zwłokom do Budapesztu. Godnem jest uwagi, że dotychczas na liście tych, którzy chcą wziąć udział w deputacyi, nie znajdujemy ani jednego członka Izby magnatów. Z Izby poselskiej zapisało się około 40 posłów wyłącznie ze skrajnej opozycyi. Przewódcą deputacyi będzie dep. Gedeon Rohonczy, który przemówi także w jej imieniu. Na wielu domach prywatnych powiewają chorągwie żałobne, nie ma ich jednak wcale na gmachach publicznych i rządowych, oraz na Operze królewskiej i teatrze narodowym. Według komunikatu oficyalnego zmyśloną i tendencyjną jest wiadomość, jakoby Najdost. Arcyksiężna Marya Dorota udzieliła zezwolenia na zatknięcie czarnej chorągwi na szczycie domu, należącego do stowarzyszenia Imienia Maryi Doroty. Pozwolenia takiego ani żądano ani udzielono. Nie ma też mowy o przerwie w przedstawieniach teatralnych, czego tak gwałtownie domagały się żywioły skrajne.

W obec pogłosek, jakoby w łonie gabinetu powstały pewne różnice zapatrywań pod względem wywieszenia chorągwi żałobnych na gmachach publicznych i zawieszenia widowisk teatralnych, zapewnia komunikat urzędowy, iż w tej mierze cały gabinet był i jest jednej myśli i jednego zdania. Decyzya, jaka zapadła była wynikiem jednomyślności wszystkich członków rządu.

Ks. prymas Vaszary zabronił duchowieństwu katolickiemu brania jakiegokolwiek udziału w demonstracyach na cześć Koszuta. O nabożeństwach kościelnych już dla tego samego nie może być mowy, iż zmarły był protestantem.

Minister wyznań i oświaty zgodził się na to, aby zakupiona z publicznych składek biblioteka Koszuta została wcielona do węgierskiego Muzeum narodowego w Budapeszcie.

Londyn, 22 marca.

(List Gladstone'a do wyborców. — Rosebery i Irlandczycy. — Rosebery i unioniści. — Wakacye parlamentarne i budżet. — Powiększenie marynarki angielskiej. — British Muzeum).

W obec niemałych trudności, z jakiemi u początku swych rządów musi walczyć obecny premier angielski, lord Rosebery, tem większą uwagę zwraca list Gladstone'a do wyborców jego w okręgu Midlothian, wystosowany na ręce John Cowan'a, przewodniczącego stronnictwa liberalnego w tym okręgu. List ten, który jest odpowiedzią na adres, jaki wyborcy wystosowali do Gladstone'a z powodu jego ustąpienia ze stanowiska premiera, zawiera równocześnie zarówno pogląd na dotychczasową, długoletnią działalność sędziwego męża stanu, jak i jego program. Ponieważ Gladstone mandat swój do parlamentu z okręgu Midlothian zatrzymuje nadal, przeto list ten nie jest ostatniem pożegnaniem i stronnictwo liberalne spodziewa się, iż sędziwy wódz, jak długo zdrowie jego na to pozwoli, dalej jeszcze wedle możności siły swe oddawać będzie na usługi sprawy liberalizmu w Anglii. — Gladstone daje w liście tym rzut oka na sześćdziesięcioletnią swą działalność polityczną, i mówi, że ten okres w dziejach Anglii, na który przypada jego działalność, przyszły historyograf uzna prawdopodobnie za czas wielkich reform ustawodawczych i administracyjnych, za okres najważniejszy może w tym kierunku w historyi Anglii. Ustępuję z urzędu — mówi Gladstone dalej — wyznając te same przekonania, jakie wyznawałem w czasie mej działalności. Nieporozumienia i sprzeczności zachodzące pomiędzy obu Izbami parlamentu w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy rozwinęły się w taki sposób, iż powstała kwestya zasadnicza, kwestya Izby lordów, która w niedługim czasie będzie musiała być rozstrzygniętą przez stanowczy wyrok wyborców. Gladstone jest także silnie przekonany, iż dopóki żądania Irlandyi nie zostaną zaspokojone w ten sposób, w jaki Izba gmin chciała je zaspokoić, dopóty nie będzie można zadośćuczynić ustawodawczym wymaganiom zjednoczonego królestwa tak samo, jak państwo nie będzie mogło do tego czasu osiągnąć szczytu swego rozwoju i swojej jedności.

Tyle Gladstone. Irlandczycy w ogóle, a w szczególności Parneliści nie są dotychczas zdania, że następca Gladstone'a chce urzeczywistnić irlandzkie ideje swego poprzednika. Edynburska mowa lorda Rosebery'ego nie uspokoiła ich, lecz przeciwnie, wzmocniła ich podejrzenia i obawy. „Lord Rosebery — piszą oni w manifeście ligi narodowej — zadał Home-rule'owi cios ciężki: oświadczył on, że naprzód musi nabrać Anglia przeświadczenia, iż Home-rule jest potrzebny i pożądany, a przez to sam usprawiedliwił dotychczasową politykę lordów i unionistów.... W r. 1886 dało się stronnictwo liberalne pozyskać dla Home-rule'u, dlatego, ponieważ był wielki wódz irlandzki (Parnell), który dowodził silnem stronnictwem irlandzkiem. Teraz nie ma wielkiego wodza i nie ma silnego stronnictwa, a Anglia jest panią położenia. Oto co Irlandya zawdzięcza zdrajcom Parnella! Anglia nigdy jeszcze nie była powolną stronnictwu irlandzkiemu, które nie stawiało oporu i nie było silne i zwarte. Tak było zawsze, — więc i teraz trzeba domagać się od lorda premiera zobowiązania na piśmie. Niechaj on zdefiniuje swoje Home-rule.“

Stanowisko sprzymierzonych z torysami unionistów wobec nowego premiera i jego programu, określił w mowie, która była odpowiedzią na mowę lorda Rosebery'ego w Edynburgu, były minister skarbu w gabinecie Salisbury'ego, Goschen. Zaznaczywszy, iż lord Rosebery nietylko w Izbie wyższej, lecz i w mowie swojej edymburskiej stwierdził potrzebę odłożenia kwestyi Home-rule na czas pewien, Goschen utrzymuje, iż rząd obecny cofnął się w tej sprawie. Goschen zajmuje się także zaczepkami Rosebery'ego, wymierzonemi przeciw Izbie lordów, i powiada, że są one nieuzasadnione. Na czemże — pyta były minister skarbu — polegają grzechy Izby lordów? Że odrzuciła ona projekt autonomii Irlandyi, temu nawet lord Rosebery się nie dziwi. Cała Szkocya radowała się, gdy lordowie opierali się zatwierdzeniu ustawy o rybołowstwie Szkocyi. To też lord Rosebery w mowie edynburskiej z tego powodu zarzutów nie podnosił. Czy zaś — pyta Goschen — można lordom to poczytać za zbrodnię, iż pragnęli poczynić zmiany w ustawie o odpowiedzialności fabrykantów za robotników, gdy ustawa ta w Izbie gmin pozyskała tylko dwa głosy większości? Goschen utrzymuje dalej, że lord Rosebery obraca się w kole zaczarowanem co do tego, jak rząd powinien postąpić sobie z Izbą lordów; Rosebery spodziewa się, iż wyborcy kwestyę tę rozwiążą, a wyborcy przeciwnie spodziewają się tego samego po rządzie. W końcu zastrzega się p. Goschen przeciwko zamiarowi obecnego premiera utworzenia osobnego wydziału dla spraw szkockich. Gdyby to uczyniono, należałoby stworzyć to samo dla spraw angielskich; tym sposobem rozłożyłby się parlament na części narodowe, co dla całości żadną miarą nie mogłoby być połączone z korzyścią.

Parlament angielski w obec nadmiernie długiej sesyi r. 1893, nie może sobie teraz pozwolić na długie wakacye wielkanocne, do 4 kwietnia bowiem musi załatwić się z budżetem. Rzecz to niełatwa, mianowicie gdy się uwzględni, iż cyfry budżetu w r. b. przedstawiają się zupełnie inaczej, aniżeli po inne lata. Zarówno minister marynarki, jak i minister wojny, występują z wielkiemi żądaniami. Budżet marynarki jest o 3 miliony funtów szterlingów większy niżli w r. z., a nie powiodło się także poczynić większych oszczędności w budżecie wojskowym.

Co do wydatków na marynarkę, rząd przynajmniej nie ma najmniejszego powodu obawiania się opozycyi w parlamencie, bo wszystkie stronnictwa zgadzają się na potrzebę powiększenia floty i dopatrują się w tem pewnej gwarancyi dla pokoju europejskiego. W ciągu roku 1894/5 rząd ma zamiar rozpocząć budowę siedmiu wielkich okrętów bojowych pierwszej klasy, sześciu krzyżowców drugiej klasy i dwu szalup. Liczba wielkich okrętów bojowych angielskich podniesie się przez to na 29, to jest o jeden więcej, niżeli posiadają Rossya i Francya razem.

W kołach uczonych, tudzież w sferach miłośników wiedzy i sztuki, wielkie zadowolenie wywołała wiadomość, wiążąca się ściśle ze sprawą British-Muzeum. Muzeum Brytyjskie, ten nieporównany zbiór osobliwości różnych czasów, narodów i krajów, ta najpierwsza w świecie biblioteka, dusiło się w ciasnych murach. Nieprzebrane skarby artystyczne czekają w piwnicach aż kustosze znajdą dla nich miejsce. Przeniesienie całego muzeum zoologicznego do oddzielnego pałacu na chwilę tylko otworzyło miejsce: znowu ciasnota grozi. A biblioteka, w której pracownicy znajdują nie tylko wszystkie źródła pracy, ale wyjątkowe wygody materyalne,

---

6)

NAUCZYCIEL TAŃCÓW.

IV.

(Ciąg dalszy).

On także wstał, sposobność była nadto kusząca, czekał na nią długo i chciał raz skończyć. Popatrzył w stronę drzwi, aby być pewnym, że nikt go słyszeć nie może, a potem, prostując jak mógł najwyżej swoją małą postać:

— A więc tak! — rzekł głosem przygłuszonym od wzruszenia, — tak, kocham panią!

Wyraz ten, długo powstrzymywany, wymówił z rozkoszą.

— Pani jesteś bez rodziny, bez majątku, bez przyszłości; ja nie jestem ani piękny, ani młody, ale mam nieco grosza i wiele uczciwości, moje nazwisko warte tyle samo co każde inne, a oszczędność w rzeczach uczucia wyrównywa oszczędnościom kieszeniowym. Panno Julio, pozwól pani, bym cię kochał!

Stała się znowu spokojna i uśmiechnięta, nie gniewała się już; szczerość wyznania ją ułagodziła.

— Mój biedny ojcze Rousselin, — rzekła, — wiosna cię zapewne upaja.... Nie rozumiem dobrze co pan mi mówi, wiem tylko, że mówisz pan o miłości. Zapewne pan się nie zastanowiłeś?

Potem, biorąc go za ramię jak dziecko, poprowadziła go do zwierciadła. Dwie ich twarze znalazły się w ten sposób obok siebie w odbiciu.

Prawda okazała się brutalna: obok młodej, jasnej, bladej, wytwornej i surowej twarzy młodej kobiety, ukazało się czerwone, zmienione wzruszeniem oblicze starego człowieka. Wystające policzki, wysokie czoło łyse, oczy zaczerwienione, usta lipkie, wygolone, peruka w nieładzie, — wszystko to nadawało mu dziwaczny pozór, uwydatnionego bardziej kontrastem, jaki tworzył ze swoją sąsiadką. Jednakże pokora całej postawy była rozczulającą, zdawała się błagać miłosierdzia...

Wypadało albo się gniewać, albo śmiać z tych oświadczyn; poczciwa dziewczyna poszła za tą drugą ostatecznością. Zatoczyła się po pokoju, wybuchając śmiechem, którego powstrzymać nie była wstanie.

On stał drżący, oparty o ścianę, złamany wysiłkiem, który uczynił, a więcej jeszcze okrucieństwem, jakiego doznał. Wyglądał jak pies, którego zbito; wziął kapelusz, instrument swój, i odszedł przygnębiony.

Panna Julia otarła oczy z łez, które jej śmiech wycisnął, zawołała profesora, który przechadzał się tymczasem po dziedzińcu i starała się zapomnieć o tym wypadku.

W życiu jej, kobiety bez opieki i obrony, ileż to musiała przebyć groźniejszych szturmów!

V.

Ten, który w tak niefortunny sposób przerwał rozmowę, i mimowolnie nadał jej niespodziewany obrót, był świeżo przybyłym do zakładu.

Szymon Carmejade otrzymał posadę profesora historyi, zapewne dzięki opiniom swoim, z których się chełpił. Był to jeden z tych ludzi, którzy gotowi byli ogniem i mieczem zdobywać świat w obronie tego, co nazywali swemi zasadami.

Ojciec jego, nauczyciel w jednem z małych miasteczek Południa, otrzymał dla niego stypendyum w kolegium sąsiedniego miasta. Dano mu tamdość powierzchowne wykształcenie. Z głową przewróconą, był bardzo biegły w przedmiotach, które lubił, ale w innych posiadał za to wielkie braki. Pisał wiersze i wyznawał prawdziwą cześć dla Musseta i Wiktora Hugo. Lubił także Micheleta i Ludwika Blanc i w ogóle wszystkich tych, którzy pisali o rewolucyi. Ale nienawidził klasyków, poezyi banalnej, literatury mieszczańskiej, pedantyzmu i sztucznych zachwytów. Co do jego pojęć religijnych, były one tak niejasne, filozofia jego tak była mglista, że był zarazem i kapłanem i jedynym wiernym swego wyznania, coś w rodzaju religii Swedenborga.

Zyskał nawet nagrodę poetyczną w Tuluzie i był przekonany o swojem powołaniu do literatury i polityki. Ale opuściwszy kolegium, gdy był zmuszony walczyć z przeciwnościami, uczuł gorzko, że ani jego wiersze, ani aspiracye nie dadzą mu chleba powszedniego. W dwudziestym roku życia, nie mogąc mieć uwolnienia i nie posiadając żadnych środków, aby je otrzymać, poniósł los wszystkich jemu podobnych i został wzięty do wojska, do pułku stojącego załogą w Lyonie. Inteligentny i sympatyczny, przebył bardzo szybko pierwsze stopnie; otrzymał właśnie stopień i epolety podoficera, gdy nagle został zdegradowany i uwięziony za to, że nierozważnie dał się wciągnąć w pewne tajne stowarzyszenie. Oskarżono go także o rewolucyjną propagandę w pułku.

Zwichnąwszy swoją karyerę, zmuszony był dawać lekcye i żyć z pół pensyi, czekając czegoś pomyślniejszego. Miesiąc luty, pamiętny, nadszedł. Ofiarowano mu, by wstąpił napowrót do wojska w stopniu, który utracił; ale znudziło mu się życie w koszarach i wolał katedrę historyi w kolegium w X....

Był to chłopak wielki, szczupły, trochę zaniedbany w ubraniu i sposobie bycia; wojsko nie zostawiło na nim wojskowej cechy. Nosił gęstą czarną czupryne, długą, wijącą się w pukle; czoło jego, trochę zarośnięte i bardzo wypukłe, zapowiadało żywą imaginacyę. Miał wielkie oczy, prawie zawsze błędne, bo rzadko zadawał sobie trudu nadać im jaki wyraz, Sterczące kości policzkowe górowały nad zapadniętą twarzą; usta, duże i stanowczo zakrojone, ocienione były pięknym wąsem, krótka broda rozdzielała się na dwie strony. Jeżeli nic w nim na pierwszy rzut oka nie uderzało, oblicze jego pociągało tych, którzy mu się bliżej przypatrzyli.

Panna Julia, nie zdając sobie z tego sprawy, często mu się przypatrywała; nie był podobny do innych profesorów, głowa jego o ciemnych włosach, nie była zwyczajną a wyraz twarzy tak łatwym do odgadnięcia jak banalne twarze, które ją otaczały. Ze swemi egzaltowanemi teoryami, głosem nieco przytłumionym, akcentem południowym, który wzmagał się przy ożywieniu, czynił na niej wrażenie obawy, a pomimo to przypatrywała mu się ciekawie, gdy przechodził przez dziedziniec, lub gdy jak dziś, przyszedł z nią pomówić o nieobecnym uczniu.

Nigdy nie poddawała analizie rodzaju niejasnego zainteresowania, które w niej wzbudzał. Chroniła się poza uczuciem buntu, jaki w niej wzbudzała reputacya jego, jako ateusza i rewolucyonisty. Była jednak nieco zdziwioną, że człowiek, który głosi podobne zasady, posiada twarz tak słodką i interesującą, odczuwała nawet z tego powodu rodzaj smutku, chciałaby umieć przekonać go, wybić mu z głowy owe myśli i nawrócić do lepszych uczuć. Nigdy tego przedsięwziąć nie śmiała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

potrzebuje także gwałtownie całych mil galeryj na książki. Opiekunowie British Museum układali się od dawna z księciem Bedford, do którego należy cała środkowa część miasta, o odstąpienie Muzeum placów przylegających. Umowy te doprowadziły właśnie teraz do pożądanego rezultatu i książę Bedford sprzedał trzy ulice z sześćdziesięciu kilku domami, okrążającymi z trzech stron Muzeum za sumę 200.000 fnt. szt. Nim do zaburzenia domów przyjdzie, potrzeba będzie zostawić ich dzierżawcom czas do skończenia kontraktów. Upłynie zatem lat kilka, zanim British Museum będzie całkowicie oddzielonym przez cztery ulice czworobokiem, stojącym na swym własnym gruncie. Rząd zgodził się w zasadzie na wyasygnowanie żądanej sumy, chociaż ma już deficyt kilku milionów. Opinia publiczna dumna z tej skarbnicy wiedzy i sztuki, nie dozwoliłaby mu zresztą na najmniejsze wahanie się w tej sprawie. Nic pożądańszego, jak zabezpieczenie muzeum od katastrofy, przez oddzielenie go ulicą od sąsiadów, tak, jak to ma miejsce w Paryżu z Biblioteką Narodową. Wiele głosów w prasie doradza, ażeby skorzystano z nieuniknionej zwłoki dla wygotowania całkowitego architektonicznego planu nowych budowli. Wspaniała fasada muzeum, o monumentalnej kolumnadzie, powinna, zdaniem znawców być powtórzoną na innych stronach. Dzieło to, zakrojone zatem na wielką skalę dopiero następne pokolenie ujrzy skończonem.

Rossyjska polityka ks. Bismarcka.

Jednym z zarzutów, który najbardziej dotyka ks. Bismarcka, jest ten, że on przyczynił się do nadwerężenia dawnych serdecznych stosunków pomiędzy Rossyą a Niemcami. To też korzysta on z każdej okazyi, ażeby usprawiedliwić wobec potomności swoją rossyjską politykę. Obecnie ciekawy artykuł w tym duchu zamieszczają *Hamburger Nachr.* prostując „historycznie mylne“ wywody tygodnika *Deutsches Wochenblatt* o traktacie w San-Stefano. „Nie Bismarck — pisze dziennik hamburski — rozerwał sporządzony przez hr. Ignatiewa traktat sanstefański; nie Bismarck okazywał uprzejmość dla Disraelego, ale czyniła to Rossya. Udział Anglii w kongresie dla rewizyi traktatu nastąpił bez interwencyi Bismarcka. Nie czynił on w tym celu żadnych kroków w Londynie. Rossyjskie wpływy skłoniły Anglię do udziału. Bismarck wziął na siebie i przeprowadził zadanie nakłonienia Austryi do udziału w obradach kongresu. Przytem nie było wcale mowy o ks. Gorczakowie, który pierwotnie nie miał być obecny na kongresie. Anti-niemiecki wpływ tego męża stanu nie objawił się na kongresie, ale dopiero później w Petersburgu przy pomocy jego przyjaciół. Cara Aleksandra trudno było nakłonić do udzielenia pozwolenia ks. Gorczakowowi na osobisty udział w kongresie i nie dał mu on cesarskiego pełnomocnictwa. Rossyjskim pełnomocnikiem na kongresie był hr. Szuwałow, nie ks. Gorczakow. Ks. Bismarck nie brał na siebie na kongresie żadnej inicyatywy dla skłonienia Rossyi do ustępstw i nie potrzebujemy rozbierać kwestyi, czy wówczas „zamykał Rossyi drogę do morza Egejskiego“; Rossya nie dążyła do tego. Po wojnie nie była ona dość silna dla takiej polityki, a gdy jedynej sposobności obsadzenia Konstantynopola zaniedbano, nie uważała Rossya sytuacyi za taką, aby mogła narażać korzyści, odniesione na półwyspie Bałkańskim, przez wojnę z Anglią, a może także z Austryą. O ile Rossya podnosiła i podtrzymywała swoje roszczenia, miała na kongresie całe poparcie Niemiec, a „obcięcie“ warunków traktatu w San-Stefano było już ułożone poprzednio podczas układów o udział Anglii w kongresie. Strzeżenie interesów Austryi nad dolnym Dunajem stało oczywiście dla Niemiec na drugim planie, a niemiecka polityka nie kierowała się ani uprzejmością dla Disraelego, ani osobistą niechęcią dla ks. Gorczakowa. Niemiecka polityka miała wówczas za zadanie popierać rossyjskie interesa o tyle, o ile je sama Rossya podtrzymywała. Kongres dał Rossyi wszystko, czego Rossya poważnie żądała. Nie mogło być zadaniem niemieckiej polityki wychodzić poza żądania Rossyi. Niemcy miały tylko ten cel, aby przyjacielskie stosunki z Rossyą utrzymać przez popieranie wszystkich jej żądań“. Ks. Bismarck usiłuje widocznie przekonać Rossyę, że niepowodzenie, jakiego doznała jej polityka na kongresie berlińskim, było wynikiem niezręczności i niedołęstwa jej reprezentantów, a w szczególności ks. Gorczakowa. Ten ostatni utrzymywał przeciwnie przez całe życie, że ks. Bismarck go podszedł, i że „obcięcie“ traktatu w San-Stefano, jest zarówno dziełem Anglii, jak Niemiec.

Z Watykanu.

(Hierarchia katolicka).

Przed niedawnym czasem z początkiem 17-go roku panowania Leona XIII, wyszedł nowy rocznik almanachu *Gerarchia cattolica.* Na czele znajdujemy poczet 263 Papieży, którzy przez 19 wieków zasiadali na Stolicy apostolskiej. Z imponującego tego zastępu zaledwie 19 było takich, którzy dorównali długością rządów lub przewyższyli obecnego Papieża. Mianowicie św. Piotr, po przeniesieniu siedziby swojej z Antyochii do Rzymu, panował lat 25, 2 miesiące i 9 dni. Św. Zefiryn (203—220) lat 17, 2 miesiące, 10 dni; św. Sylwester I. (314—337) lat 23, 10 miesięcy, 27 dni; św. Damazy (366—384) 18 lat, 2 miesiące, 10 dni; św. Leon Wielki (440—461) lat 21, 1 miesiąc, 13 dni; Vigilius (537—555) lat 16; Hadryan I. (771—795) lat 23, 10 miesięcy, 27 dni; św. Leon III. (795—816) 20 lat, 5 miesięcy, 16 dni; Grzegorz IV. (827 - 843) lat 16; Pascalis II, (1099—1118) lat 18, 5 miesięcy, 7 dni; Aleksander III. (1159—1181) 21 lat, 11 miesięcy, 23 dni; Innocenty III (1198—1216) lat 18, 6 miesięcy, 9 dni; Jan XXII. (1316—1334) lat 18, 4 miesiące, 28 dni; Urban VIII. (1623—1644) lat 20, 11 miesięcy, 21 dni; Klemens XI. (1700—1721) lat 20, 3 miesiące, 23 dni; Benedykt XIV. (1740—1758) lat 17, 8 miesięcy, 16 dni; Pius VI. (1775—1799) lat 24, 8 miesiecy, 14 dni; Pius VII. (1800—1823) lat 23, 5 miesięcy, 6 dni; Pius IX. (1846—1878) lat 31, miesięcy 7, 23 dni.

W ciągu swego 16 letniego panowania Leon XIII utworzył 1 patryarchat i 13 arcybiskupstw, 16 biskupstw wyniósł do godności arcybiskupstw, kreował nowych 84 biskupstw i 2 opactwa z biskupią jurysdykcyą (*nullius dioeceseos*), dalej 2 apostolskie delegacye, i 39 apostolskich prefektur wyniósł do rzędu wikaryatów, i w końcu stworzył 18 nowych prefektur apostolskich, a zatem pomnożył hierarchię katolicką w ogóle o 185 miejsc. Dzieli się zaś ona na następujące części: I. Kolegium kardynalskie. II. Patryarchaty: 8 łacińskich i 5 wschodnich, razem 13. III. Arcybiskupstwa: łacińskich 173 i wschodnich 18, razem 191. IV. Biskupstwa: łacińskich 85, podległych bezpośrednio Stolicy św. i 628 sufraganij i wschodnich 2, podległe bezpośrednio Stolicy św., 42 podległych patryarchatowi i 9 podległych metropoliom, razem 766. V. Prałatury *nullius dioeceseos*: jest ich 17. Ogólna cyfra wszystkich miejsc hierarchicznych wynosi 1062.

Obecnie obsadzonych jest w św. kolegium kardynalskiem 61 miejsc, 12 patryarchatów, 161 arcybiskupstw łacińskich, 660 biskupstw łacińskich, arcybiskupów i biskupów wschodnich 56 a prałatur *nullius dioeceseos* 14. Oprócz tego jest jeszcze 324 arcybiskupów i biskupów tytularnych, z których większa część pracuje w misyach jako apostolscy wikaryusze.

Trzech kardynałów jest zarazem patryarchami, 34 zasiada na arcybiskupich lub biskupich stolicach.

Pomiędzy biskupami znajduje się zaledwie trzech mianowanych jeszcze przez Grzegorza XVI. Są nimi Piotr Ryszard Kenrick z St. Louis w Północnej Ameryce, ur. 1806 roku, mianowany d. 24 kwietnia 1841, następnie sam Papież Leon XIII, który, jak wiadomo, otrzymał święcenie biskupie d. 17 stycznia 1843 r., tudzież Daniel Murhpy, arcybiskup z Hobart w Australii, mianowany d. 16 grudnia 1845.

Już po wydaniu wspomnianej *Gerarchia catt.*, kolegium kardynalskie straciło dwóch członków; są nimi: kardynał-arcybiskup Thomas z Rouen i kardynał Ricci-Paracciani.

Wiec socyalno-demokratyczny w Wiedniu.

W niedzielę, d. 25 b. m., rozpoczęły się w Wiedniu obrady czwartego z rzędu socyalno-demokratycznego wiecu, na który przybyło około 150 delegatów ze wszystkich krajów koronnych, a z Niemiec posłowie do parlamentu Bebel, Singer i Gerisch. Ze względu na licznych delegatów narodowości czeskiej, obrady toczą się w niemieckim i czeskim języku.

Zagajający wiec Schrammel, przedstawił jako główne jego zadanie obrady nad tak ważnemi sprawami, jak reforma wyborcza i ośmiogodzinny czas pracy. Na przewodniczących powołano Poppa z Wiednia, Zöllera z Libereca, Hubesa z Berna i Mańkowskiego ze Lwowa.

P. Bebel powitany hucznymi oklaskami pozdrowił zebranych imieniem niemieckich towarzyszy, którzy, jak zapewniał mowca z ogromnem zadowoleniem i zajęciem spoglądają na ruch, budzący się pośród robotników austryackich. Mowca podniósł międzynarodowy charakter i wspólne cele całego ruchu robotniczego, przypomniał mowę kanclerza Capriviego wygłoszoną na bankiecie w Gdańsku, w której zaznaczono potrzebę ścisłego połączenia się wszystkich państw przeciw wzrastającej socyalnej demokracyi i oświadczył, że międzynarodowe związki nieprzyjaciół ruchu socyalistycznego wymagają koniecznie zbratania się i zespolenia wszystkich sił socyalistycznych. Bebel zakończył słowami: Ciągle naprzód!

Nastepnie Adler złożył sprawozdanie o ogólnej działalności Towarzystwa, poczem pojedynczy delegaci referowali o organizacyi ruchu robotniczego w poszczególnych krajach. (P. Daszyński referował o organizacyi w Galicyi).

Po udzieleniu zarządowi Towarzystwa absolutoryum, obradowano nad organizacyą Towarzystwa. Referent Baumann z Wiednia oświadczył się w ogóle za zatrzymaniem dotychczasowej organizacyi, która oddała wielkim masom nieocenione usługi.

Na tem przerwano obrady.

Nazajutrz, d. 26 b. m. obradowano nad sprawą powszechnego bezrobocia.

Referent Ellenbogen przemawiał za generalnym strejkiem, jako ostatnim środkiem dla zdobycia prawa wyborczego. Krejci imieniem robotników czeskich oświadczył, iż dość im już ciągłych zgromadzeń — żądają generalnego strejku. Tokarz z Wiednia Hueber gwałtownie uderzył na kierownictwo stronnictwa, zarzucając przywódcom, że powstrzymują robotników od wszelkich energicznych środków. Jeżeli nie uchwalą strejku generalnego, robotnicy wyciągną z tego konsekwencye.

Ingwer z Berna i Bauer z Wiednia przemawiali przeciw generalnemu strejkowi, godząc się, co najwyżej na demonstracye przeciw parlamentowi.

Del. Neumann wziął w obronę wiedeńskie kierownictwo stronnictwa i zaproponował następującą rezolucyę: „Następne wybory do Rady państwa nie będą rozpisane na podstawie istniejącej obecnie ordynacyi wyborczej. Z chwilą rozpisania takich wyborów rozpocznie się powszechny strejk“.

W kwestyi tej zapisanych jest jeszcze do głosu 80 mowców. Dziś dalszy ciąg obrad.

KRONIKA

Lwów, 27 marca.

— **Uroczystości Wielkiego Tygodnia** zakończyła w sobotę wieczorem wśród najpiękniejszej pogody wspaniała uroczystość rezurekcyjna, którą celebrował jak zwykle JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski w asystencyi licznego duchowieństwa. Szpaler dokoła kościoła archikatedralnego, gdzie zgromadziły się nieprzejrzane tłumy publiczności, tworzył batalion 80 pułku pieszego, a wśród reprezentantów wyższej wojskowości obecny był także Jego Ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiąże Leopold Salvator. Podczas uroczystości wojsko oddawało przepisane honory. W procesyi, która mogła się odbyć tym razem dokoła kościoła, postępował za baldachimem w zastępstwie J. E. Pana Namiestnika J. W. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl.

— **Dni świąteczne** minęły wśród pięknej pogody, jaką przyniósł nam niezwykle wczesny początek tegorocznej wiosny. To też, zwłaszcza w godzinach popołudniowych ruch w mieście był ożywiony, a zabawy ludowe w niedzielę i tradycyjny „śmigus“ w poniedziałek Wielkanocny, udały się doskonale.

Przyjęcia świąteczne odbyły się jak zwykle u JE. ks. Arcybiskupów Morawskiego i Issakowicza, oraz u prezydenta miasta.

— **O Wystawie krajowej** we Lwowie zamieszcza *Wiener Ztg.* znowu obszerny fejleton, w którym podaje niemal wyczerpujący, jakkolwiek oczywiście tylko w szerokich zarysach obraz, jaki plac Wystawy w chwili dzisiejszej przedstawia. Rzecz cała napisana ciepło i w duchu niezmiernie sympatycznym dla krajowego przedsięwzięcia. Autor kończy fejleton wyrazami niepłonnej nadziei, że Wystawa będzie prawdziwym i nieprzesadzonym obrazem ekonomicznego rozwoju kraju, dowodem obudzonego na nowo zaufania we własne siły wytwórcze, a zarazem zachętą do dalszego trwałego postępu. Wskazując na znakomity wzrost Lwowa w ostatnich latach, wzrost świadczący, iż czasy pokoju pod osłoną potężnego Państwa nie zostały zmarnowane, dodaje autor, iż możemy ze spokojem wyczekiwać sądu obcych, którzy oby tylko przybyli zwiedzić Wystawę krajową w takiej liczbie, w jakiej ich znana staropolska gościnność w murach Lwowa oczekuje.

Również i *Fremdenblatt* wiedeński zamieścił w jednym z ostatnich numerów obszerny artykuł, zajmujący się naszą Wystawą krajową, a napisany bardzo sympatycznie.

— **Dr. Józef Wiczkowski** wyjechał na kongres lekarski do Rzymu na dwa tygodnie.

— **Walne zgromadzenie.** Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 1 kwietnia 1894 o godzinie 3 po południu w kancelaryi Towarzystwa, rynek l. 17.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się w niedzielę 1 kwietnia b. r, „Wieczór recytatorski“ p. Stanisława Konopki.

— **Towarzystwo strzeleckie lwowskie**, zawiadamia swoich członków, że dnia 1 kwietnia b. r. w niedzielę o godz pół do 12 w południe urządza „Wspólne Święcone“ dla członków Towarzystwa.

— **W Zakładzie głuchoniemych** odbyło się w niedzielę o godzinie 10 rano tradycyjne „święcone“. Do zgromadzonej dziatwy pod przewodnictwem grona nauczycielskiego, ks. Pogonowski, rektor Zakładu wypowiedział słów kilka, tłómacząc im znaczenie tej wielkiej uroczystości. Radca dr. Teofil Gerstman, członek dyrekcyi Zakładu był na zebraniu obecnym i dzielił się święconem jajem osobiście z każdem dzieckiem.

W tym roku po raz pierwszy wszedł w życie zapis ś. p. Karola Bieliny Brzozowskiego, który procenta od 2000 zł. przeznaczył na uraczenie dzieci podczas świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia. Zapisodawca jednakże położył w testamencie warunek, ażeby sama dziatwa wyrażała życzenie, czemby chciała być uraczoną. Otóż temu stało się zadość, gdyż zapytane dzieci prosiły o kawałek tortu z kieliszkiem wina na drugie śniadanie, pieczeń na obiad i o herbatę z cytryną i tortem na kolacyę. Twarzyczki rozpromienione przy tych smacznych i niezwykłych dla nich rzeczach, wymownie świadczyły o wewnętrznem ich zadowoleniu.

Przy tej sposobności zarząd Zakładu głuchoniemych w imieniu dziatwy składa serdeczne podziękowanie spadkobiercom ś. p. Karola Kiselki i p. Robertowi Kleinowi, za nadesłane dla nich piwo do obiadu.

— **Ślub.** W Przemyślu odbędzie się dnia 28 b. m. ślub p. Kazimierza Junga, inżyniera z panną Mieczysławą Żurowską.

— **Zaręczyny.** W niedzielę odbyły się zaręczyny panny Maryi Henryki Dydyńskiej, córki komisarza magistratu m. Lwowa, z p. Józefem Tadeuszem Melzerem, słuchaczem medycyny.

— **Ruch telegraficzny we Lwowie.** W miesiącu lutym b. r. nadało 87 uczestników lwowskiej sieci telefonicznej za jej pośrednictwem 1391, odebrało zaś 1674 telegramów, czyli razem 3065 telegramów. Należytość za odtelefonowanie, tudzież należytość telegraficzna wynosiła łącznie 1077 zł. 36 ct.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2 Pp. A. S 1 zł., Aleksandra Ustrzycka z Czelatyc 1 zł., Subwencya Magistratu 300 zł., hr. Stadnicka 10 zł., A. P. 5 zł.

Rozdano od dnia 11 marca do dnia 15 marca 1894 roku 1.150 porcyi zupy i 1.150 porcyj chleba.

— **Dla Julii Lachockiej**, wdowy po awizerze kolejowym, złożono w naszej Administracyi: J Z. z Myczkowa 3 zł., H. B. Kę. z Dźwiniaczki 4 zł. i Maryla z Baligrodu 70 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Brodach Józef Simon, b. poseł sejmowy i długoletni radny miasta w 75 roku życia; odznaczał się nieskazitelną prawością charakteru i dobroczynnością.

We Lwowie Wigo Zacharyewicz doktorand medycyny, syn profesora Politechniki lwowskiej, zmarł w 25 roku życia. Pogrzeb odbył się dziś.

Karol Bunzel, emer. woźny Namiestnictwa.

= **Wypadki nagłej śmierci**. W niedzielę znaleziono w deleżowanym budynku oficynowym pod l. 14 przy ul. Słonecznej zwłoki Majera Freiheitera 70 letniego starca, odziane w łachmany, a lekarz miejski orzekł, iż przyczyną śmierci, która prawdopodobnie nastąpiła jeszcze przed 2 dniami, był uwiąd starczy.

Wczoraj przed południem przybył prebendaryusz Zakładu św. Łazarza, 74 letni Ludwik Ehrlich, były majster stolarski, w odwiedziny do córki, zamieszkałej pod l. 10 przy ul. Garncarskiej, gdzie nagle zaniemógł, a po chwili wyzionął ducha. I w tym wypadku wedle orzeczenia lekarskiego uwiąd starczy był przyczyną śmierci. Zwłoki odwieziono do kostnicy Zakładu.

= **Pożar** na trzeciej dzielnicy sygnalizowano dziś przed godziną 9 zrana z wieży ratuszowej. Wyruszyły natychmiast dwa treny straży pożarnej, lecz przybywszy na miejsce t. j. do fabryki asfaltu p. Szeligi-Łyszkiewicza pod l. 29 przy ul. św. Marcina, zastały ogień już ugaszony. Okazało się, że w dużym kotle, wmurowanym w ziemię, wskutek silniejszego rozniecenia ognia, zajęła się smoła, a robotnicy sami natychmiast stłumili ogień, przysypawszy go piaskiem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 marca. Barometr opada.

W ubiegłych 3 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 24 marca do 12 w południe dnia 27 marca b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2·5 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (63 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +2,9°C., najwyższa +8,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa —1,0°C. w niedzielę rano.

Wszystkie trzy doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 28 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny o średniej prędkości 2,0 m/sek.; średnia tempe-

ratura pozostanie około +2·5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie.

— Gazety samborskiej, nowopowstałego dwutygodnika, poświęconego sprawom miasta Sambora i obwodu, wyszedł numer 1 (okazowy) i zaleca się zarówno doborem jak i rozmaitością treści bieżących artykułów, a niemniej staranną redakcyą. Jeżeli pismo to uzyska poparcie, na jakie zasługuje, może rozwinąć się pięknie i oddać rzetelne miastu i powiatowi samborskiemu usługi.

— Długoletni spowiednik skazanych na śmierć więźniów paryskiego więzienia Grande-Roquette, ksiądz Faure, niedawno zakończył życie. Rodzina kapłana wydała obecnie jego notatki, w których znajdują się ciekawe przyczynki do poznania stanu duszy morderców i ich rodzin. Między innemi opowiada ksiądz Faure, że zaledwie wykonano wyrok śmierci na osobie mordercy Vodable, zgłosiła się do więzienia jego matka, żądając wydania rzeczy syna, a gdy jej podano węzełek łachmanów i parę starych butów, dopomniała się o buty nowe, które miał na sobie, gdy go aresztowano, a kosztowały 15 fr. Otrzymawszy zaś odpowiedź, że przywdział je, gdy szedł na stracenie, zawołała: „Co? Ten hultaj! Włożył nowe buty! Stare nie były mu dostateczne na tę parę kroków!" I opuściła więzienie wielce rozgniewana.

— Ciekawa sprawa zakończyła się niedawno przed sądem królewskim w Londynie. Amerykanka, pani Martin, wniosła przeciw administratorom Muzeum Brytańskiego, skargę o dyfamacyę, której się w jej mniemaniu dopuścili, umieszczając w bibliotece muzealnej, powierzonej ich opiece, książkę zawierającą oszczerstwa przeciw tejże pani Martin. Pani Martin: doktor medycyny, dziennikarka, aktorka, prelegentka, rzeczniczka (w teoryi) wolnej miłości, spirytystka, ex-kandydatka do prezydentury Stanów-Zjednoczonych, była zamężna trzykrotnie: najpierw z alkoholistą, z którym się rozłączyła, lecz którego wzięła następnie pod swój dach, by go pielęgnować, gdy wpadł już w delirium tremens; potem zaślubiła p. Blood, a w końcu wyszła za bogatego bankiera londyńskiego, p. Martin, który ją pociesza po zdradzie poprzedniego męża, z którym się też rozwiodła. Pani Martin między jednem małżeństwem a drugiem interesowała się żywo losem niejakiego p. Tilton, który się stał głośnym z powodu skandalicznego procesu, w jakim także figurował anglikański kaznodzieja Beecher, brat autorki „Chaty wuja Toma"; pani Martin zawikłana była również w tę sprawę i właśnie bezimienny opis tej sprawy, znajdujący się w Muzeum Brytańskiem, w zbiorze prac historycznych, wywołał gniew powódki. Sędziowie przyznali jej w zasadzie słuszność. Daremnie adwokat Muzeum, słynny sir Karol Russel, usiłował wykazać, iż niepodobieństwem jest kontrolować każdą z 300.000 prac drukowanych, jakiemi zbogacają się archiwa muzealne, chyba żeby do licznego personelu muzeum dodano jeszcze z jakich 100 ekspertów, którzyby czytali po pięćdziesiąt godzin dziennie przez 360 dni w roku. Te słuszne racye nie przekonały trybunału, który skazał muzeum na zapłacenie powódce — 25 fr. tytułem odszkodowania.

— Skarb króla egipskiego Usurtasena II. odkryty został, jak donoszą pisma rzymskie, w jednej z piramid w Daszur pod Sakkarą, dzięki zabiegom dyrektora egipskich robót wykopaliskowych, p. de Morgan. Pomimo kilkakrotnych daremnych prób, p. de Morgan kazał prowadzić dalej roboty, około odszukania podziemnego wejścia do piramid. Jakoż nakoniec usiłowania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i w bezpośredniem otoczeniu piramidy, 25 stóp pod ziemią, odkryto wejście prowadzące do jej wnętrza. Korytarz podziemny ma 80 metrów długości. Najpierw znaleziono w piramidzie 15 mumii wysokich urzędników, które pochodzą z epoki dwunastej dynastyi Faraonów (2.800 lat przed nar. Chrystusa). Dalsze poszukiwania doprowadziły do odkrycia mumii króla Usurtasena II., który wybudował piramidę. Nadto w celi grobowej króla znaleziono cały skarb wyrobów egipskiego przemysłu artystycznego i cennych klejnotów. Między innemi wydobyto z podziemi grobowych tarczę ze szczerego złota, nader kunsztownej roboty, z monogramem króla Usurtasena II. wysadzaną kosztownymi kamieniami; wielką liczbę chrząszczów z ametystu, mnóstwo złotych kolczyków, szmaragdy, perły, złote szpilki i bransoletki, biżuteryę z lapislazuli, ametysty i korali, złote fermoary naszyjników, zrobione w kształcie kwiatu lotosu, kosztowne zwierciadła, szpony tygrysie ze złota, w złoto oprawne książki i t. d. Skarby te przeniesione będą do muzeum w Gizeh, gdzie część ich już jest umieszczona.

— Najstarsza bomba w Paryżu. Po raz pierwszy tego narzędzia piekielnego użyto w Paryżu r. 1587. Pewien małżonek z Normandyi posłał małą skrzynkę młodzieńcowi z Paryża, którego poczytywał za kochanka swej siostry. Było w niej 36 nabojów, które przy otwarciu skrzynki miały wystrzelić odrazu. Odbiorca sądził, że otrzymał jakiś dar drogocenny, otworzył skrzynkę i wybuch nastąpił, ale zranił go tylko lekko. Wyśledzono sprawcę piekielnego zamachu i skazano go na łamanie kołem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Dyrekcyę teatru hr. Skarbka we Lwowie, obejmuje z d. 1 kwietnia b. r. p. Zygmunt Przybylski. Wiadomość tę notujemy z wyrazem nadziei, że utalentowany autor „Wicka i Wacka" zdoła odpowiedzieć trudnemu zadaniu i że scena lwowska znajdzie w nim energicznego i pełnego zamiłowania kierownika. Składając nowemu dyrektorowi życzenia najlepszego powodzenia, dodajemy, iż działalność jego będziemy śledzili z całą sympatyą a zarazem z tą bezstronnością, jakiej wymaga sprawa publicznego pożytku i znaczenia. Nie wątpimy, że p. Przybylski stanowisko naczelnego kierownika sceny lwowskiej pojmuje poważnie i że dążeniem jego będzie przywrócić jej dawną świetność, dawne pierwszorzędne znaczenie. W dążeniu tem nie małą mu już będzie pomocą ta sympatya i publiczności i prasy, którą sobie p. Przybylski, jako pisarz sceniczny zdobyć potrafił.

Koncert. W pierwszych dniach kwietnia b. r. odbędzie się u nas w sali „Sokoła" koncert dwojga młodych artystów, a to: panny Maryli Uszyńskiej, spiewaczki i pana Juliusza Teodorowicza, skrzypka. Zeszłego tygodnia panna Uszyńska występowała w teatrze krakowskim, gdzie przy akompaniamencie orkiestry odspiewała parę pięknych utworów, ku zupełnemu zadowoleniu publiczności i krytyki. Występowała ona także parę razy i w Wiedniu, a krytyka tamtejsza jak najpochlebniej o niej się wyraziła. Panna Uszyńska jest Warszawianką, a jest uczenicą Ciaffeiego we Florencyi.

Skrzypek p. Juliusz Teodorowicz jest rodem z Jarosławia. Już jako 8-letnie dziecko, objawiał talent muzyczny, a za poradą b. dyrektora naszego konserwatoryum p. Karola Mikulego, uczył się on tu gry na skrzypcach, i po trzechletniej nauce otrzymał na konkursie największą nagrodę „medal w uznaniu talentu i pilności". Po tem zwycięstwie udał się do wiedeńskiego konserwatoryum, gdzie po czteroletniej pracy uzyskał zeszłego roku dyplom znakomitej dojrzałości artystycznej, a prócz tego zaszczycony został najwyższą nagrodą. P. Teodorowicz był stypendystą Wydziału krajowego i Jerzego ks. Czartoryskiego.

Niewątpimy, że publiczność przyjmie łaskawie młodych, a tak sympatycznych artystów i chętnie pospieszy na ich koncert o bogatym i dobornym programie. Akompaniować będzie z grzeczności p. E. Frendl.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek po raz trzeci „Bajki", komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego, — rozpocznie: „Pupil pupila", komedya w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza.

Jutro, we środę po raz pierwszy „Myszy bez kota", komedya w 3 aktach Jordana.

Dr. Gazełowski i Szach. Do *Timesa* telegrafuje znany korespondent paryski Blowitz co następuje: „Dr. Gałęzowski powszechnie znany polski okulista wyjeżdża z całą rodziną do Teheranu, gdzie zabawi trzy miesiące. Podróż tę odbywa on na żądanie szacha. Władca Persyi podczas swego w Paryżu pobytu dwa razy już był pacyentem dr. Gałęzowskiego, tym razem najstarszy syn szacha potrzebuje rady i pomocy sławnego lekarza. Następca tronu od dłuższego czasu cierpi na egipskie zapalenie oczu.

Przed dwoma laty szach pragnął koniecznie, aby dr. Gałęzowski udał się do Teheranu; projekt rozbił się o niechęć rządu rossyjskiego, który nie chciał wydać Gałęzowskiemu paszportu do przejazdu przez Rossyę; Gałęzowski zaś nie chciał jechać przez zatokę Perską. Obecnie Nasred-Din dzięki polepszonym stosunkom z Rossyą wyrobił w Petersburgu pozwolenie dla Gałęzowskiego przejazdu przez carat. Dr. Gałęzowski otrzyma królewskie honoraryum, bo 7 tys. funtów szterl., koszta utrzymania i podróży dla siebie i całej rodziny."

W Wiedniu wyszło niedawno w dwóch tomach bogato ilustrowane dzieło p. t.: *Neues illustrirtes Vaterländisches Ehrenbuch*, które zawiera przegląd wybitnych osobistości a przedewszystkiem w popularnym tonie utrzymywany przegląd literatury poszczególnych narodowości, wchodzących w skład Przedlitawii. Dział literatury polskiej opracował udatnie w kilku artykułach (*Die polnische Literatur in Galizien*: „*Vincenz Pol, polnischer Dichter*" i i.) pan Edward Schnobrich.

Dźwignia. Pożytecznego a jedynego przytem w tym rodzaju w całym kraju naszym wydawnictwa tego, wyszedł obecnie nr. 2 za miesiąc marzec. Treść jego jest następująca: 1. W wielką rocznicę. 2. Marki ochronne a powszechna Wystawa krajowa, napisał „Specyalista". 3. Nieustająca wystawa wzorów, przedstawił A. Wil. 4. Masło, a margaryna, napisał dr. M. D. Wąsowicz. 5 Technologia. 6. Nauka buchalteryi, napisał L. E. Veltze (c. d.) 7. O przechowywaniu jaj, podał Karol Mielecki. 8. Korespondencye i odpowiedzi. 9. Kronika *Dźwigni*. 10. Informacye. Ogłoszenia. Dodatek. Treść dodatku do *Dźwigni*, mianowicie *Szkolnictwa przemysłowego i handlowego* przedstawia się w sposób następujący: 1. Nauka geografii w szkołach przemysłowych i handlowych. Napisał Antoni Sęk. Dokończenie. 2. Potrzeba szerszego rozwoju naszej literatury rolniczej, przemysłowej i handlowej, jako dźwigni ekonomicznego rozwoju i dobrobytu. Przedstawił Zygmunt Korosteński. (C. d.) 3. Literatura: Peuckera, Atlas geografii handlowej. 4. Informacye.

„Pan Twardowski", balet, przedstawiony będzie wkrótce na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie po raz trzechsetny. 20 procent dochodu z tego przedstawienia dyrekcya teatru przeznaczyła na rzecz wdowy po baletmistrzu Calorim, który balet ów ułożył, a której położenie finansowe jest smutne. Muzykę do „Pana Twardowskiego" napisał Adolf Sonnenfeld, dyrektor orkiestry w jednej z warszawskich scen ogródkowych.

„Thais". W narodowej Akademii muzycznej w Paryżu wystawiono komedyę liryczną w trzech aktach i siedmiu obrazach, osnutą na tle powieści Anatola France przez Ludwika Gallet, z muzyką Masseneta. Są to dzieje anachorety pierwszych wieków chrześciaństwa, Pafnucego, jego usiłowania ku nawróceniu pięknej Tais, pędzącej lekki żywot Egipcyanki, która go wikła w swe sieci. Tekst przeplatany jest fantastycznymi baletami, muzyka bardzo piękna; partyę tytułową odspiewała Amerykanka, panna Sanderson.

Tołstoj i jego nakładcy. *Daily Chronicle* ogłasza list hr. Leona Tołstoja, w którym tenże ponownie przypomina, że od roku 1881 nie bierze za swe prace literackie żadnej zapłaty i każdemu pozwala wydawać dzieła swoje w oryginale, przekładzie lub wyjątkach. „Nakładcy poza granicami Rossyi — piszej Tołstoj — nie wiedzą, jak się zdaje, o tem mojem pozwoleniu. Zdarzają się wypadki, że niektórzy nawet przywłaszczają sobie wyłączne prawo nakładu i innym wydawania dzieł moich zabraniają. Oświadczam zatem ponownie, że dzieła moje oddaję wszystkim nakładcom bez różnicy, którzy rozpowszechnianie ich za pożądane uważają."

„Monte Cristo" na scenie. Teatr Porte Saint-Martin wystawił dramat pod powyższym tytułem, przerobiony pierwotnie ze słynnej powieści Aleksandra Dumasa przez jej autora przy współudziale Augusta Maqueta, a obecnie zastosowany powtórnie do sceny przez E. Blaveta. Przed oczyma widzów rozgrywa się zemsta Edmunda Dantesa, epizod ks. Faria, odbywają się awanturnicze poszukiwania bogactw, przesuwają się znane całemu światu czytającemu typy: Villeforta, Cadelousse'a, Morrel'a, a nad wszystkiemi góruje nieprawdopodobna, lecz tak sympatyczna postać Monte Crista.

Korespondencya Redakcyi.

WP. Stanisław Moryo. Utwór p. t.: „Zmartwychwstanie", nie będzie drukowany.

Zbiory Najd. Arcyksięcia Rainera.

Wiedeń, 25 marca.

W ostatnich tygodniach stolicę Monarchii wzbogaciło niezmiernej wagi i nieocenionej wartości Muzeum, zawierające zbiór starożytnych dokumentów, znanych już światu uczonemu pod nazwą: „Papyrusy Najd. Arcyksięcia Rainera". Zbiór ten w swoim rodzaju unikat, nie mający równego sobie w całym świecie, składa się z trzech grup, które liczą ogółem 100.000 kawałków w dziesięciu językach. Obejmuje on okres 2700 lat, mianowicie od Faraona Ramesa II (Sezotrisa), aż do czerkieskiego sułtana Mameluków, Barkuka, tedy od XIV stulecia przed Chrystusem do XIV po Chrystusie. Nad odcyfrowaniem tych dokumentów pracowało przez szereg lat grono uczonych wiedeńskich i oni to uporządkowali zbiór cały i sporządzili katalog, który stanowi pracę ściśle naukową a zarazem popularną, zaznajamiającą dokładnie widza z wystawionymi przedmiotami i ich znaczeniem, jako nowy materyał źródłowy dla historyi krajów i epok z których pochodzą. Najcenniejszą część zbiorów powiodło się odnaleźć na leżących od dawna ugorem polach w pobliżu miasta egipskiego El Fajum, pod kupą gruzów starożytnej jakiejś budowli. Charakter wykrytych w tem miejscu papyrusów, pozwala przypuszczać mniej więcej na pewno, że istniało tu archiwum publiczne, w którem nie tylko władze lecz i osoby prywatne składały jako w miejscu bezpiecznem ważniejsze swoje dokumenta. Obok dokumentów charakteru publicznego i prywatnego są także pisma literackie i religijne.

Wśród mnóstwa prywatnych dokumentów, znajdujemy wiele kontraktów, rachunków kupieckich, listów z upomnieniami pod adresem nierzetelnych wierzycieli, umów ślubnych, i t. d.

Najstarszy kontrakt ślubny pochodzi z 136 roku przed Nar. Chr. Dokument ten jest ciekawy choćby i z tego względu, iż dowiadujemy się z niego, że dwudziestoczteroletni Suchammon zaślubił czterdziestoletnią Afrodytę, a związek ten nie skojarzyła bynajmniej miłość. Młodzieniec bierze za swą narzeczoną ogromny posag, którym ma sobie wynagrodzić podstarzałe wdzięki małżonki. W umowie wyliczono, iż pan młody otrzymuje trzynaście miar dobrego złota w ozdobach i rzeczach zbytkownych, 400 drachm w gotówce, znaczną przestrzeń ziemi i połowę domu. Majątek ten otrzymuje jako spadek po teściowej. Druga połowa domu stanowi także własność narzeczonej, jako spadek po ojcu. Na mocy testamentu swego ojca, Aumoniusza, Afrodyta posiada nadto połowę domu, z podwórzem, przy ulicy Bithyniańskiej, posiadłość ziemską w Kerkerfurku, plantacyę oliwną i ogród palmowy. Na wypadek, gdyby Suchammon porzucił swą małżonkę, znajdujemy w kontrakcie zastrzeżenie, że w razie rozłąki, nawet z winy żony, cały majątek, pod rygorem natychmiastowej egzekucyi, powraca na własność Afrodyty.

Niezmiernie zajmującymi są dokumenta z okresu panowania Arabów. Posiadają one niemałą wartość dla poznania i wyświetlenia historyi Kalifów. Dowiadujemy się, iż za czasów Kalifa Omara, wodzowie, zdobywający kraj, przy zaopatrywaniu w żywność żołnierzy i zwierząt, starali się o ile możności oszczędzać mieszkańców, i wydawali na rzeczy pobrane formalne kwity, z którymi, po ukończeniu wojny, właściciele zgłaszali się do zwycięzców po wypłaty. Arabowie należność wypłacali w monecie brzęczącej.

Jeden z papyrusów zawiera rozkaz naczelnego dowódzcy Amru, zdobywcy Egiptu zalecający, żeby z okolic, z których raz ściągnięto kontrybucyę, z nadejściem nowych wojsk, nie ściągano powtórnie.

Listy prywatne dostarczają nam mnóstwa cennych wskazówek, co do życia społecznego i zwyczajów ówczesnych. Zewnętrzna forma listów była widocznie z dawien dawna w używaniu. Kopert nie znano. Jedynym sposobem zabezpieczenia tajemnicy było kunsztowne złożenie listu lub częściej jeszcze zwinięcie w wałek. Korespondencya pomiędzy urzędami w rozmaitych miejscowościach toczyła się za pośrednictwem poczt, zupełnie prawidłowo urządzonych. Stanowisko naczelnego dyrektora poczt w Egipcie było bardzo ważne, gdyż dyrektor poczt był zarazem najwyższym urzędnikiem policyjnym. Za czasów kalifa Harun-al Raszyda dyrektorem poczt był Waddźhile, który za udział w spiskach politycznych został z rozkazu kalifa wbity na pal.

Niemałą rolę w korespondencyi prywatnej i urzędowej grała poczta gołębia. W zbiorze znajdujemy papyrus z resztkami listu jakiegoś zakochanego młodzieńca. Arabski Seladon pisze, iż spodziewa się wkrótce umrzeć, bo chory jest na duszy i na ciele. W dopisku czytamy, iż bilecik miłosny powierzony został gołębiowi pocztowemu, w nadziei, iż skrzydlaty posłaniec złoży go w ręce ukochanej. Jestto najwcześniejsza do tej pory odnaleziona wiadomość o poczcie gołębiej, odnosząca się do czasów panowania El-Mutassila (833 do 842 przed N. J. Chr.) W czterysta lat później poczta gołębia funkcyonowała prawidłowo pomiędzy Egiptem a Syryą. Do tej pory nie wiadomo nam, czy w najdawniejszych czasach do depesz wysyłanych za pośrednictwem ptaków używano papyrusu, czy też cienkiego pergaminu. Nieco później pojawił się cienki papier tak zwany ptasi, specyalnie przygotowany na depesze dla poczty gołębiej.

List przytwierdzano do skrzydeł gołębi, które umyślnie dobierano czarne, by papier był zdaleka widocznym. Gołębiowi po przybyciu do stacyi pocztowej, z której pochodził, odbierano depeszę i do następnej stacyi niósł ją nowy ptak. W ten sposób depesza dochodziła aż do ostatniej stacyi, mieszczącej się w pałacu sułtanów, w obrębie warowni w Kairze. Tam dozorca oddawał ptaki tajnemu kanclerzowi, który odbierał i odczytywał listy.

Za pośrednictwem poczty gołębiej otrzymywano codziennie nowe wieści z Syryi i Egiptu.

W jednym z listów zachowanych z czasów dynastyi Mameluków znajduje się między innymi rysunek herbu z tej epoki. Profesor Karabacek jeden z głównych współpracowników w odcyfrowaniu papyrusów, pisze z tego powodu, iż stan rycerski na Wschodzie u Arabów rozwinął się wcześniej niż w Europie. Krzyżowcy, podczas swych wypraw, znaleźli instrukcyę rycerstwa, ujętą w pewne formy i otoczoną za rządów Mame-

luka wysoką powagą. Wiele herbów książęcych i szlacheckich w Europie jest pochodzenia syryjskiego.

W urzędowem archiwum w El-Fajum i w innych miejscowościach znalazły się wypadkiem, zapewne przez któregoś z urzędników tam złożone urywki literackie, dochowane szczęśliwie w pierwotnym stanie do chwili obecnej. Cytujemy z nich parę zdań sławnych ludzi o charakterze kobiet. Okazuje się, że arabscy filozofowie i poeci znali słabostki dam ówczesnych. El-Ahnaf sądzi, że kobieta czuje się najszczęśliwszą gdy posiada czerwoną koszulę bez rękawów i perfumy. Kobieta — twierdzi inny — jest krzewicielką niezgody, plotkarką, zawsze swarliwą i interesującą się nie swojemi rzeczami, przewrotną do głębi serca, wrzaskliwą w nieszczęściu...

A inny znowu pragnie pojąć za żonę „stworzenie“ dobrze wychowane, rozumne, dziewczę z głową i sercem, które umiałoby sobie zdobyć miłość u służby, dobre wzięcie u ciotek i wujów i było przytem najbliższą przyjaciółką rodziców małżonka. Mędrzec Hani ben Urwa tak się wyraża: Kobieta jest kapryśną w okazywaniu względów, pełną słabostek, lecz wierną towarzyszką w smutku i niedoli. Jej silną stronę stanowią — kolczyki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowy pociąg kuryerski z Granicy do Warszawy i odwrotnie zostanie zaprowadzony od 13 maja. Pociąg ten będzie miał nadzwyczajną chyżość, przestrzeń bowiem między Granicą a Warszawą i odwrotnie będzie przebiegać w **4 godzinach 45 minutach**. Przestrzeń ta wynosi przeszło 300 wiorst.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 marca: pszenica 6·30 do 7·40, żyto 5·— do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·25 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·50 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 6·80, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 85·—, biała 95·— do 105·—, szwedzka 65·— do 80·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·75 do 6·, nowa 4·90 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

Kraków: pszenica biała 7·50 do 8·10 czerwona 7·35 do 8·—, żółta 7·30 do 7·90, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień browarny 6·35 do 6·75, pastewny 5·20 do 5·65, owies 6·30 do 7·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 85·—, białe 65·— do 90·—, rzepak 12·— do 12·75

Usposobienie mdłe

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyj Najj. Pan przybędzie we czwartek, d. 28 b. m., o godzinie 7 minu 40 rano do Abbazyi, zabawi tam kilka godzin i powróci w piątek przedpołudniem do Wiednia. Dla Najj Pana przygotowują apartamenty w hotelu „Arcyksiężnej Stefanii“.

Książę japoński Komatsu, który przed kilkoma dniami przybył do Wiednia, składał w sobotę wizyty Najd. Arcyksiążętom, a w niedzielę w południe był na prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana.

W niedzielę przedpołudniem odbyło się w kościele nadwornym uroczyste nabożeństwo dla kawalerów orderu Złotego runa, na którem byli obecni: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta, kawalerowie Złotego runa, tajni radcy, podkomorzowie, generalicya i korpus oficerski.

Wieczorem o godzinie 6 odbył się w apartamentach cesarskich obiad familijny, w którym wzięli udział wszyscy przebywający w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, Arcyksiężne i Arcyksiężniczki, dalej księżna Marya Teresa Würtemberska, książęta Würtembersey Robert i Ulrich, wreszcie książę japoński Komatsu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Rodziną odwiedził podczas świąt Wielkanocnych Najd. Arcyksięcia Albrechta w Arco.

Najd. Arcyksiążę Otto powrócił przedwczoraj rano do Wiednia z dłuższej podróży po Egipcie.

Książę Ferdynand bułgarski bawił przedwczoraj przez kilka godzin w Wiedniu.

P. Minister spraw wewnętrznych, margrabia Bacquehem, wyjechał przed Świętami na dni kilka do Semmering.

Dotychczasowy poseł przy Najw. Dworze, a obecnie prezes gabinetu serbskiego Simicz, składał w sobotę wizyty pożegnalne i pozostawił także swoją kartę w Ministerstwie spraw zagranicznych dla P. Ministra hr. Kalnoky'ego. Wczoraj wyjechał p. Simicz do Budapesztu, gdzie konferował z prezesem gabinetu dr. Wekerle i ministrem handlu Lukacsem, a dzisiaj miał udać się z powrotem do Belgradu.

Presse potwierdza, iż Izba deputowanych, która, jak wiadomo, zbierze się na nowo dnia 3 kwietnia, przeprowadzi przedewszystkiem ogólną dyskusyę nad preliminarzem państwowym.

W tej chwili są opróżnione trzy mandaty do Rady państwa, mianowicie w wiedeńskim okręgu miejskim (po dr. Jacquesie), w okręgu wielkiej posiadłości wiejskiej w Galicyi (po dep. Benoem) i w okręgu wiejskim St. Pölten (po dep. Muthu). Wybór w miejsce zmarłego dr. Jacquesa odbędzie się dnia 2 kwietnia. Nowo wybrany w okręgu wiejskim tetsińskim (w Czechach) w miejsce Richtera, który złożył mandat, dep. Kindermann zapowiedział, iż wstąpi do klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej.

Cesarz Wilhelm nadał order czarnego Orła generał-adjutantowi ks. Antoniemu Radziwiłłowi. Równocześnie otrzymali wysokie ordery pruskie tajni radcy legacyjni Holstein i Wächter-Kiderlen, który niedawno, o czem już pisaliśmy, byli przedmiotem gwałtownych napaści ze strony dzienników inspirowanych z Friedrichruh.

Przeznaczony na ambasadora przy Najw. Dworze wiedeńskim, hr. Eulenburg, został wezwany do bawiącego w Abbazyi cesarza Wilhelma.

Oficyalna depesza z Petersburga zawiadamia, że wygotowana już w zupełności reforma paszportowa, nie odnosi się wcale do gub. Królestwa Polskiego, gdzie dawne przepisy zachowają swą moc obowiązującą.

W ostatnich czasach, po zawarciu traktatu handlowego między Niemcami a Rossyą często można było spotkać się w prasie z pogłoskami o rzekomych rokowaniach między Włochami a Francyą co do zawarcia traktatu handlowego.

W sprawie tej pisze *Polit. Corresp.*: Doniesienie, jakie odbieramy ze strony dobrze poinformowanej z Paryża, stwierdza, że dotychczas ani ze strony francuskiej, ani ze strony włoskiej, nawet w posób poufny, nie poruszono kwestyi podjęcia układów, zmierzających do zawarcia traktatu handlowo-politycznego pomiędzy dwoma temi państwami. Nie jest jednak rzeczą nieprawdopodobną, iż rząd francuski w niedalekim czasie wystąpi z inicyatywą do nawiązania wstępnych rokowań w tej sprawie; co do przebiegu ich jednak w każdym razie zachowana będzie, w interesie sprawy, jak najściślejsza tajemnica.

Dziennik *Le Nord* w sposób jak najbardziej kategoryczny zaprzecza wiadomości pism angielskich o zwiększeniu liczby wojsk rossyjskich w guberniach, graniczących z Austryą i Niemcami. *Le Nord* twierdzi, „że rząd cesarski nie myśli wcale o pomnożeniu swych uzbrojeń w tym stopniu, jak to utrzymują gazety angielskie, ani też o zwiększeniu wojsk od strony Niemiec i Austryi. Co jest jednak najdziwniejszem, że właśnie w czasie. gdy ambasador angielski w Paryżu uważał za stosowne oddać zupełną i zasłużoną sprawiedliwość pokojowym dążnościom rządu cesarskiego, pojawiają się wrodzi opinii publicznej niejtylko przesadne, ale całkiem fałszywe pogłoski“.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że wkrótce nastąpi zawarcie traktatu rossyjsko-austryackiego na jednej zasadzie, t. j. na prawie uprzywilejowanego mocarstwa, co zapewniają sobie wzajemnie obydwie strony.

W dniach najbliższych zbierze się w Belgradzie komisya, złożona z przedstawicieli Austro-Węgier i Serbii, celem załatwienia pewnych spornych kwestyj granicznych, powstałych skutkiem uregulowania Bramy Żelaznej.

W Sofii uważają za rzecz pewną, iż książę Ferdynand nie długo zabawi za granicą. Za tem przemawia ta okoliczność, że książę nie ustanowił regencyi, jak to bywało zazwyczaj w poprzednich latach, gdy książę wydalał się z kraju.

Rząd czarnogórski odrzucił propozycyę Wys. Porty, co do złożenia komisyi mięszanej, celem zbadania ostatnich krwawych zajść na granicy. Rząd cetyński odparł, iż sam potrafi wykryć winnych Czarnogórców i ukarać ich.

Z Rzymu donoszą do *Politische Correspondenz*, że Papież polecił arcybiskupowi Florencyi, kardynałowi Bansa powitać królowę Wiktoryę w swojem imieniu i przy tej sposobności wyrazić jej podziękowanie Papieża za wolność religijną, której doznają katolicy w Wielkiej Brytanii.

W sprawie obecnej parlamentarnej sytuacyi we Włoszech donoszą z Rzymu do *Politische Correspondenz*, iż różnice zdań, jakie zarysowały się pomiędzy rządem a komisyą Izby deputowanych, wybraną dla przeprowadzenia obrad nad rządowym projektem reformy finansowej, — okazały się zasadniczemi i głębokiemi. Po za tem opozycya z całych sił pracuje nad tem, aby układy co do żądanych przez gabinet pełnomocnictw, weszły na porządek dzienny w Izbie posłów dopiero po projektach finansowych. W obec tych okoliczności ewentualność rozwiązania Izby jest przedmiotem żywych dyskusyj we włoskich kolach parlamentarnych. Wbrew temu jednak należy ponownie zaznaczyć, iż gabinet włoski oznajmi swoją decyzyę dopiero po ukończeniu prac komisyi Izby deputowanych dla reformy finansowej i reformy administracyjnej. Pewnem jest to tylko, iż rząd wytrwa przy swoich przedłożeniach, że rząd jest sam w sobie zupełnie jednolity, oraz, że w pełni tej solidarności wystąpi w Izbie po jej ponownem zebraniu się w pierwszych dniach kwietnia.

Ostateczna rozprawa w procesie przeciw p. de Felice Giuffrida i innym przywódcom centralnego komitetu socyalistycznego na Sycylii, rozpocznie się w Palermie dzisiaj przed sądem wojennym.

Sesya Izby greckiej została zamknięta. Pogłoska jakoby Izba miała być zwołana na sesyę nadzwyczajną nie potwierdza się.

Międzynarodowa konferencya sanitarna w Paryżu, po sześciotygodniowych obradach zakończyła swoje prace, których rezultat będzie niewątpliwie bardzo dodatni i ważny dla całej ludzkości. Zamknięcie merytorycznych posiedzeń konferencyi odbyło się w dniu 22 b. m. Konferencya odroczyła się następnie w celu wygotowania aktu dyplomatycznego, który ma objąć jej uchwały. Akt ten nosić będzie nazwę „Konwencyi paryskiej“. Podpisanie tej konwencyi nastąpi w d. 2 kwietnia.

Prasa francuska — widocznie w braku innych tematów — zajmuje się żywo sprawą nowego ministerstwa dla kolonij i nominacyą senatora Boulangera na to stanowisko. Z tej dyskusyi dziennikarskiej okazuje się, że p. Casimir-Périer pierwotnie kogo innego zamierzał mianować ministrem dla kolonij. W radzie ministrów proponowano następujące osobistości: senatorów Trarieux i Tirman'a, oraz deputowanych: Poincaré, Etienne'a i Thomson'a. Ponieważ jednak rada ministrów nie mogła zgodzić się na żadnego z tych kandydatów, przeto uchwalono pozostawić naznaczenie kandydata prezesowi gabinetu, a wybór p. Casimier-Périer padł ostatecznie na senatora Boulangera. Powodem takiej decyzyi p. Casimir-Périera była okoliczność, iż senator Boulanger jest *persona gratissima* u p. Carnota, który zasięgał jego rady przy wszystkich przesileniach ministeryalnych. Otóż chcąc zaprzeczyć pogłoskom o nieporozumieniach swych z prezydentem rzeczpospolitej, p. Casimir-Périer dał nową tekę p. Boulangerowi.

Dr. Carlin, sekretarz szwajcarskiego departamentu spraw zagranicznych, miał niedawno odczyt, w którym zwracał uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi Szwajcaryi z powodu olbrzymiego napływu cudzoziemców. Według wykazów statystycznych, na 11 Szwajcarów wypada dziś już jeden cudzoziemiec. W kantonie genewskim poddani francuscy stanowią jedną trzecią część ludności, a w żadnem państwie europejskiem nie zdarza się podobny stosunek. Ciekawą jest jednak konkluzya dr. Carlina. Podczas, gdy we Francyi np. wobec podobnego napływu starają się utrudniać naturalizacyę cudzoziemcom, prelegent dowodził, że jedynym środkiem ratunku jest — zniesienie wszelkich utrudnień w pozyskaniu obywatelstwa szwajcarskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 27 marca. (*Tel. pryw.*) W kołach parlamentarnych krążą pogłoski o nieporozumieniach w łonie ministerstwa, tudzież partyi liberalnej. Sekretarz stanu, Juliusz Andrassy, podał się, jak twierdzą, do dymisyi. Oczekują także dymisyi innych członków rządu. Skrajna lewica, skutkiem ostatnich zajść, również rozdzielona; większa część, pod przewodnictwem Justha, zamierza absentować się podczas głosowania nad ustawą o ślubach cywilnych; mniejszość, pod przewodnictwem Eoetvoesa, chce brać udział w głosowaniu. Dzienniki półurzędowe zaprzeczają istnieniu przesilenia ministeryalnego. Wekerle przybędzie w tych dniach do Wiednia, gdzie będzie oczekiwał powrotu Najj. Pana z Abbazyi.

Bruksela, 27 marca. Przesilenie gabinetowe, wobec tego, iż Beernaert stanowczo upierał się przy żądaniu dymisyi, zakończyło się w ten sposób, iż król Leopold przyjął ostatecznie dymisyę Beernaerta i ministra sprawiedliwości Lejeune'a. Ministrem finansów został deputowany Smet de Nayer, ministrem sprawiedliwości deput. Begerem, — prezydyum gabinetu objął zaś minister spraw wewnętrznych de Burlet.

Rzym, 27 marca. Z Montedoro, miejscowości w Sycylii, w prowincyi Caltanissetta, donoszą, iż onegdaj, podczas procesyi kościelnej, przyszło pomiędzy robotnikami z kopalń siarki, do zatargu i krwawej bójki. Musiano zawezwać interwencyi żandarmeryi, która przywróciła porządek. Przy starciu żandarmeryi z robotnikami trzy osoby zraniono.

Sebenico, 27 marca. Wczorajszej nocy zmarł nagle biskup Fosco.

Turyn, 27 marca. Dziś rano przybyło tutaj z Budapesztu kilka deputacyj, między innemi deputacya Sejmu węgierskiego i deputacya młodzieży uniwersyteckiej.

Prasa tutejsza wydała wczoraj wieczór bankiet na cześć bawiących tutaj reprezentantów prasy węgierskiej.

Montevideo, 27 marca. Przybyły tu okręty portugalskie. Na pokładzie jednego z nich znajduje się admirał Saldanka i jego oficerowie. Władze w Urugwayu odmówiły okrętom przyjęcia w portach urugwajskich. Okręty udadzą się prawdopodobnie do Buenos-Ayres.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 371·35, Akcye kolei państwowej 338·—, Akcye tytoniowe 219·25, Anglo-austryackie 154·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 107·85, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 257·30, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·95. Usposobienie silne.

Wiedeń, 24 marca 1894 r. godz. 2, minut –, Alpejskie Towarzystwo górnicze 65·60, Węgierskie akcye kredytowe 441·75, Akcye anglo-austryackie 154·75, Akcye banku Union 270·25, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·75, Akcye kolei Połnocnej 295·—, Akcye kolei Południowej 107·75, Losy tureckie 61·80, Akcye kolei państwowej 337·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 273·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·—, Wiedeńskie losy komunalne 176·75, Akcye tytoniowe 219·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·95, Akcye kolei Elbetal 260·75, Akcye banku dla krajów koronnych 257·30, 4-prc. węgierska renta złota 118·25, Akcye banku związkowego 131·40. Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·12, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 marca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·50 do 16·60 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·18 do 7·19 zł. rzepak po -·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 140·50 do -·- zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 30·40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·0S	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 marca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	271	—	275	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	50	97	20
„ „ „4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	25	--	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleondor	9	83	09	93
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33 —	1	36 —
„ papierowy . . .	1	33.75	1	35 75
0 marek niemieckich	60	70	61	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 marca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 10	98.30
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	97.90	98.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149.—	149.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.75	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.20	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.50	119.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.95	98 15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.20	96.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154.—	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	368.90	369 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	710 —	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	257.—	257.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1020.	1024.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.—	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	453.—	455. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2945.—	2955·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	273.75	274.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	337.75	338.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	196.50	197 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.25	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99 40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.-
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.—	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.25	101.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%.	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.30	89.—
z r. 1884 . . .	96.—	96.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.20	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.—	145.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.50	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143.—	144.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	65.—	66.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50 50	50.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.60	124.85
Paryż za 100 fr.	49.42·5—	49.47 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89 —
„ pełnej wagi	5.85·5	5.87 5—
Korona	—.—·—	—.—.—
20-frankówka	9.89 5—	9.91·—.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3083 (2092 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 16 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 367 ks gr. gm. Berezów niżny, Rozalii Przygrodzkiej własnej na rzecz Wigdora Römera pto 50 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Henryka Szeiba w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 8 marca 1894.

L. 3309 (2061 1—3)

W dniach 25 kwietnia i 6 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 143 w Miejscu położonej według wyk. hip. l. 27 dłużnika Tytusa Slawika własnej na zaspokojenie wierzytelności Michała Bociana recte Boconia pto 385 zł. z pn.

Cena wywołania 3525 zł.

Wadyum 352 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczn, przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Feliksa Czajkowskiego adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 18 stycznia 1894.

L. 697 (1568 1—3)

Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. i lwh. 455 w Osieku położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 7 maja 1894 i dnia 11 czerwca 1894 każdorazowo o 10 godzinie rano, na drugim terminie poniżej ceny wywołania 3221 zł. 90 ct. w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oązczędności przeciw Janowi Gąsiorkowi o 1000 zł.

Wadyum 323 zł, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty, 21 lutego 1894.

L. 15302 (1847 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza sumy 124 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 83 księgi gruntowej gminy Dobrzanica objętej do Ilka Kwasińskiego należącej na 970 zł. ocenionej na dniu 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

C k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 30 grudnia 1893.

L. 5121 (2048 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 7000 zł. z pn. w dniu 1 maja i 5 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Bolęcin, wyk. hip. l. 52 objętych, masy spadkowej Aleksandra Szczepanowskiego, tudzież Anastazyi i Zygmunta małż. Jantów własnych.

Cena wywołania wynosi 25491 zł. 30 ct w. a.

Wadyum 2549 zł. 13 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Kołodziejczyk, zastępcą adw. dr. Samuel Tilles.

Kraków, dnia 23 lutego 1894.

L 302 (1717 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną relicytacyę realności pod nk. i lwh. 260 w Czańcu położonej w sprawie egzekucyjnej Anny Parciowej i Małgorzaty Kurkowej przeciw Janowi i Annie Pawińskim o 127 zł. 44⁶⁄₇ ct. z pn. w budynku sądowym w jednym terminie dnia 6 maja 1894 o godzinie 10 rano nawet poniżej ceny wywołania 1355 zł. jako szacunkowej ceny.

Wadyum wynosi 135 zł. 50 ct.

Kuratorem ustanowiono dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych Juliana Sporna w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 28 lutego 1894.

L. 13206 (1728 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopuszance położonej wedle wyk. hip. 41 tejże gminy dłużnika Jana Żelichowskiego własnej na zaspokojenie pret nsyi Markusa Rotha w kwocie 24 zł. a. w. pn. dnia 28 marca 1894 i dnia 10 maja 18 4 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 560 zł. a. w., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 56 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 lipca 1893 do tabuli weszli kuratorem pana Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 31 stycznia 1894.

L. 311 (1996 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności w Tustanowicach położonej wedle wyk. hipotecznego l. 298 księgi gr. gm. Tustanowice Taci Hirczakowej własnej na rzecz Izaaka Hersza Tauba w dniach 16 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 350 zł. w. a.

W drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 lutego 1894.

L. 14734 (2003 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1894 i w dniu 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 401 księgi gruntowej gm. Ropczyce objętej dłużnika Wawrzyńca Trznadla własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Gustaw Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 19 stycznia 1894.

L. 8938 (2004 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Zielińskiego w kwocie 973 zł. 53½ ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 128 w Zaleszanach położonej, wyk. hip. nr. 227 objętej Józefa Sałachy własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 5 marca 1894.

L. 9152 (2005 3 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reisli Felsen i Józefa Reissa w kwocie 71 zł. 45 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nr. 171 w Turbi położonej wyk. hip. nr. 335 objętej Jadwigi, Michała, Franciszki, Stanisława i Jana Mierzwów własnej.

Cena wywołania 1736 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 5 marca 1894.

L. 27238 (1995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 34 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 265 na Zawiernem w Drohobyczu położonej ciała tab. nie stanowiącej, Ołeksy i Anny Lemech własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 17 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 330 zł. w. a.

W drugim terminie i niżei tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 listopada 1893.

L. 13147 (1959 3—3)

Dnia 26 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 44 ks. gr. gm. Brzesko objętej masy spadkowej Chaskla Wolfa Blaugrunda własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 418 zł. z pn.

Cena wywołania 327 zł.

Wadyum 32 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 27 stycznia 1894.

L. 12257 (2008 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Glatsteina w kwocie 100 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 19 kwietnia i dnia 18 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ilka Sawki w Synowódzku wyżnem położonej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tut. c. k. sądu.

Skole, dnia 15 lutego 1894.

L. 776 (1988 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 25 zł. 50 ct. i kwoty 551 zł. 98 ct. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Dawida Weisera własnej, w Kołomyi pod nr. 120 położonej, wyk. hip. l. 256/II objętej, w dwóch terminach na dzień 26 kwietnia 1894 i 31 maja 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 6 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 83 zł. 20 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Allerhanda ze substytucyą adw. dr. Staubera został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 24 lutego 1894.

L. 2450 (2016 3—3)

S p r o s t o w a n i e.

Edykt z 17 lutego 1894 l. 932 w sprawie c. k. uprz. galic. Banku Hipotecznego przeciw Abrahamowi Amper o 127 zł. 80 ct. w. a. w „Gazecie lwowskiej“ w nr. 60, 61 i 62 ogłoszony prostuje się w ten sposób, że takowy c. k. sąd obwodowy nie zaś c. k. sąd powiatowy w Złoczowie ogłasza.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 19 marca 1894.

L. 16312 (1945 2—3)

Sąd Tarnobrzeski zawiadamia że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi w kwocie 607 zł. 16 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 54 w Baranowie położona whl. 333 dla gminy kat. Baranów objęta do Keili Biegeleisen należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 2 maja 1894 i 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 705 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyż j ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 75 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Surowiecki.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Tarnobrzeg, 16 marca 1894.

L. 1191 (1822 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Majera Günsberg prawonabywcy Mojżesza Knosefa sumy 24 zł. w. a z pn. licytacyą połowy realności Maryanny Pełechacz własnej wyk. hipot. 129 gminy Krzywczyce objętej na dzień 4 maja 1894 i na dzień 6 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 299 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kopecki.

Lwów, dnia 20 lutego 1894.

Zl. 1247 (1894 2—3)

Uber Ansuchen des Georg Neidlinger wird zur Hereinbringung der Summe von 91 fl. 94 kr. ö. W. die exekutive Feilbietung des dem Johann Osiecki gehörigen 1/10 Antheiles der Realität CN. 74 E. Z. 1347 in Stryj am 4 Mai und am 4 Juni 1894 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude mit dem durchgeführt werden, dass dieser Realitätsantheil bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten auch darunter wird veräussert werden.

Der Schätzungswerth beträgt 71 fl. 15 kr. ö. W.

Das Vadium 15 fl. ö. W.

Kurator der unbekannten Gläubiger ist dr. Aichmüller in Stryj.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse, der Grundbuchsauszug uud das Schätzungsprotokoll können Hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Stryj, am 28 Februar 1894.

L. 6220 (2028 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina w sumie 415 rubli ros. z pn. odbędzie się w dniach 17 kwietnia i 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 224 w Stryszawie położona a składająca się z całego ciała hip. lw. 859, z 2/12 części ciała lwh, 867, 6/96 części ciała lwh. 868 z 6/48 części ciała lwh. 872 i z 2/4 części ciała lwh. 873 ks. gr. gminy kat. Stryszawa dłużnika Wawrzyńca Słapy własnej.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 67 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 6 marca 1894.

L. 15101 (2032 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 kwietnia i 17 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nr. 812 r. (1014 n.) wykazem hipotecznym nr. 812 gm. Bochnia objętej Jana i Katarzyny Tańców własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia, 26 stycznia 1894.

L. 12959 (2019 2—3)

Dnia 27 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 169 i 432 ks. gr. gm. Iwkowy objętej Józefa Urbańczyka, Maryanny i Wojciecha Urbańczyków własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 716 zł. 60 ct. a względnie 229 zł. 70 ct.

Wadyum 71 zł. a względnie 29 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górecki adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 15 stycznia 1894.

L. 6142 (1425 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 190 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności lwh. 428 i 1/6 części realności lwh. 429 gminy kat. Dynów objętych, dłużnika Meilecha Herscha Fischa o a względnie jego masy spadkowej własnych na rzecz Franciszka Guniaka w dniach 4 maja 1894 i 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 336 zł. 50 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Józefa Narajewskiego c. k. notaryusza w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 15 stycznia 1894.

L. 2010 (1823 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie na rzecz kałuskiego towarzystwa zaliczkowego w tutejszym sądzie sprzedaż whl. 415, 49 i 1/4 części 234 gminy Hołyń objętej pierwszej dłnżnika Władysława Szczepkowskiego, drugiej Benedykta Hołyńskiego, trzeciej Hnata Mykietyna, własnych na dniu 4 maja 1894 i 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych 615 zł., 662 zł., 43 ct., 7 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony adw. dr. Witlin w Kałuszu.

Kałusz, 5 marca 1894.

L. 18320 (1603 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet ponizej takowej licytacya realności według wyk. hip. 438 gminy Kosmacz Wasyla Krywulczaka Ołeksy Jusypowego własnej, na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi pto 41 zł. 74 ct. i innych sum z przyn.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków, akt opisania, przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 25 stycznia 1894.

L. 624 (1656 2—3)

Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lk. i lwh. 75 w Łękach położonej w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmelza przeciw masie spadkowej Katarzyny Chwierutowej o 700 zł. w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 4 maja i 5 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1331 zł. 56 ct.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kęty, 21 lutego 1894.

L. 1662 (1967 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 45 zł. z pn. odbędzie na rzecz Simy Fruchterman w tutejszym sądzie sprzedaż 1/6 części posiadłości whl. 710 i 1/3 części posiadłości lwh. 711 gminy Nowica objętych, dłużnika Hrynia Mosiurczaka własnych na dniu 4 maja 1894 i 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych 28 zł. i 64 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 7 marca 1894.

L. 4849 (1786 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Müllera w kwocie 97 zł. 43 ct, z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 7 maja 1894 i dnia 21 maja 1894 każdym razem o 9 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż posiadłości lwh. 277 księgi gruntowej gminy Powroźnik objętej dłużnika Alojzego Filipiaka własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej, posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Muszyna, dnia 10 stycznia 1894.

L. 13158 (1848 1—3)

W celu wydobycia na rzecz galicyjskiego funduszu popinacyjnego grzywny w kwocie 30 zł. z pn. rozpisuje się egzekucyjną publiczną licytacyę do dłużnika Natana Fuchsa należącej posiadłości whl. 85 księgi gruntowej gminy Borszów objętej ij w międzyczasie przez wydzielenie z takowego parcel nowo utworzonego na imię Michała Myczki ciała hip. wyk. l. 664 tejsamej ks. gruntowej na 34 zł. ocenionych na dzień 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na drugim zaś także i poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 15 grudnia 1893.

L. 13356 (1846 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hip. l. wyk. 6 i połowy ciała hip. whl. 8 ks. gr. gminy Pletenicy objętych do Fedka Barana należących pierwsza na 680 zł. a połowa druga na 55 zł. ocenionych na dniu 7 maja 1994 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że takowe osobno będą sprzedawane i na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 15 grudnia 1893.

L. 11478 (1892 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Radomyślu w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 4 maja 1894 i dnia 12 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 346 ks. gr. gm. kat. Radomysl objętej Dawida Kossa w jednej połowie a Izraela Szulima 2 im. Kossa w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Maurycy Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 10 lutego 1894.

L. 7755 (1975 1—3)

W dniach 4 maja i 6 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Wojciecha Capa pod lk. 1 w Raszynie położonej wyk. hip. l 12 księgi gruntowej gminy Raszyna objętej na rzecz Herza Goldmana pto 23 zł. 50 ct.

Cena wywołania 353 zł.

Wadyum 35 zł. 3 ct.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 21 grudnia 1893.

L. 16382 (1971 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 605 gminy Pistyń objętej Mojżesza Leiby Kopelmana własnej na rzecz Franciszka Chałupy pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 910 zł.

Wadyum 91 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów dnia 29 listopada 1893.

L. 5919 (1740 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 17 rat pożyczkowych 53 zł. 08 ct. a. w. i reszty kapitału 582 zł. 96 ct. a. w. z 10 prc. odsetkami i kosztami odbędzie się dnia 8 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana w tusądowem zakładu waniu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacye realności w Żydaczowie pod ld. 44 położonej wyk. hip. l. 538 ks. gr. miasta Żydaczowa objętej dłużniczki Anny z Serafinów Orłowskiej własnej.

Cena wywołania 1435 zł. a. w.

Wadyum 143 zł 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie ustanowiony.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żydaczów, 29 grudnia 1893.

L. 442 (2057 1—3)

Dnia 4 maja 1894 i 5 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 261 ks. gr. gm. Okocim objętej Michała Zydronia własnej na rzecz Jana Zydronia celem zaspokojenia su my 13 zł. 61 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 424 zł.

Wadyum 42 zł. 40 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górecki w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 6 lutego 1894.

L. 15577 (1845 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza sumy 115 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 15 księgi grunt. gm. Korzeliec objętej do Bazylego Borduna względnie do tegoż masy spadkowej należącej na 1167 zł. ocenionej. tudzież 1/3 części realności objętej whl. 194 tej samej księgi gruntowej na 253 zł. i 1/3 części ciała hip. wyk. l. 499 tej samej księgi gruntowej na 82 zł. ocenionej należącej do Piotra Kizymy względnie do tegoż masy spadkowej na dniu 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim także poniżej takowej nastąpi.

Realności te będą osobno sprzedawane a wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 30 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 640 (2036 1—3)

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na 8 posad akuszerek okręgowych a to z siedzibą w Babinie, Czukwi, Barańczycach, Rakowy, Czaplach, Czerchawie, Łące i Kranzbergu.

Do okręgu w Babinie należy 11 gmin

do okręgu w Czukwi należy 9 gmin,

do okręgu w Barańczycach należy 12 gmin,

do okręgu w Rakowy należy 9 gmin,

do okręgu w Czaplach należy 12 gmin,

do okręgu w Czerchawie należy 13 gmin,

do okręgu w Łące należy 9 gmin,

do okręgu w Kranzbergu należy 11 gmin,

Płaca roczna każdej z akuszerek wynosi kwotę 100 zł. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nro 17,

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowody uzdolnienia i świadectwo moralności z wymienieniem okręgu na który petentka reflektuje, należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej w Samborze, dnia 17 marca 1894.

L. 756 (2077)

Stosownie do uchwały Wydziału powiatowego w Rohatynie z dnia 15 marca 1894 rozpisuje się niniejszem konkurs celem prowizorycznego obsadzenia posady gminnego pisarza okręgowego z siedzibą w Martynowie starym, lub w jednej z gmin do tegoż okręgu przydzielonych.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 300 zł. którą wypłacać będzie kasa powiatowa w równych ratach miesięcznych z dołu.

Do okręgu pisarskiego należy gmin 6, w których pisarz okręgowy obowiązany będzie spełniać wszystkie czynności pisarza gminnego połączone z własnym i poruczonym zakresem działania.

W każdej z przydzielonych do okręgu gmin obowiązany będzie pisarz okręgowy przynajmniej raz co dwa tygodnie w dniach z góry oznaczonych się jawić.

Dotyczące gminy dostarczać mu będą podwody bezpłatnie.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają własnoręcznie pisane prośby z dowodami uzdolnienia i nieposzlakowanego charakteru do Wydziału Rady powiatowej w Rohatynie najpóźniej do 30 kwietnia 1894.

Rohatyn, dnia 23 marca 1894.

L. 2466/pr. (2039 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 69 „Gazety lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 15 kwietnia 1894 upływa.

We Lwowie, 22 marca 1894.

L. 1088 (2069)

Konkurs, celem obsadzenia posady kontrolora w c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami X klasy z dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 200 zł. i innemi z tą posadą połączonemi poborami oraz z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie alegowane do wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podanie w drodze przepisanej do 16 kwietnia 1894 w Dyrekcyi Zakładu kary we Lwowie wraz z wykazaniem znajomości obydwóch języków krajowych i uzdolnienia do służby karno zakładowej.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 24 marca 1894.

L. 17371 (2076 1—3)

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Mikołajowie w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.
z płacą rocznych . . . 150 „
i ryczałtu kancelaryjnego . . . 40 „

b) w Zawadce w powiecie Kałuskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.
płaca rocznych . . . . 200 „
ryczałt kancelaryjny . . . . 60 „
i wynagrodzenie . . . . 650 „
za codzienną jednorazową jazdę posłańcą między Zawadką a Kałuszem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

we Lwowie, dnia 23 marca 1894.

L. 2563 (2040 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Pilznie opróżnioną została posada kancelisty do ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić należy do 28 kwietnia 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 22 marca 1894.

L. 1715 (2058 1—3)

Biecki sąd potrzebuje dyetaryusza z manipulacyą sądową zupełnie obznajomionego, szybkiem pismem, płaca 25 zł. miesięcznie.

Biecz, dnia 23 marca 1894.

L. 188 (2074 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Limanowej rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy 5 klasowej szkole mieszanej w Limanowej na posadę stałą

1. starszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie, 2. młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie,

b) Przy dwuklasowej szkole mieszanej w Kasinee małej na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 300 zł.

c) Na posadę samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych:

1. w Kamionce, 2. Krasnem, 3. Lasocicach, 3. Letowcu, 4. Mszanie górnej, 5. Przyszowej, 6) Rostoce, 7. Stroniu, 8. Szczawie.

Na posady przy 5 klasowej szkole w Limanowej wymaganem jest od kandydatów kwalifikacya do szkół wydziałowych z grupy II. lub III. albo świadectwa ukończonego kursu rysunkowego przy państwowej szkole przemysłowej od kandydatek kwalifiacya ta sama albo świadectwo z ukończonego kursu kobiecych robót ręcznych.

Podania odnośne należycie udokumentowane z wykazem służbowym tudzież tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone mają być wnoszone za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1894.

Limanowa, 26 lutego 1894.

za Przewodniczącego

C. k. Starosta.

L. 188 (2035 1—3)

Przy krakowskiej c. k. Dyrekcyi policyi opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy z roczną płacą 360 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ust. z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do 30 kwietnia b. r.

Przyjęty kompetent podlega sześcio miesięcznej próbie służbowej.

Kraków, 23 marca 1894.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor policyi.

L. 557 (2072 1—2)

Niniejszem rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1894.

1. Na posadę nauczyciela religii rzym.-katolickiej przy szkole wydziałowej żeńskiej w Brodach z płacą 700 zł. i 70 zł. dodatkiem na pomieszkanie (o posadę tę mogą się ubiegać tylko ordynowani kapłani a posady nauczyciela religii nie można równocześnie piastować z duszpasterstwem).

Na 2 posady nauczycielek starszych przy szkole 4 klasowej pospolitej żeńskiej połączonej ze szkołą wydziałową z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie. (Pierwszeństwo mieć będą kandydatki, które się wykażą egzaminem do szkół wydziałowych).

3. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2 kl. mieszanej w Ponikowicy małej z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatkiem za kierownictwo tudzież wolnem pomieszkaniem.

4. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2 kl. w Berlinie z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatkiem za kierownictwo tudzież wolnem pomieszkaniem.

5. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. przy szkołach 2 klasowych w Berlinie, Ponikowicy małej, Toporowie, (z dodatkiem 30 zł. na pomieszkanie) i Trościańcu wielkim.

6. Na posady nauczycielskie przy szkołach 1 kl. mieszanych z płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i ogrodem w Batyjowie, Grzymałówce, Hołubicy, Hrycowoli, Huciska turzańskiem (1 zł. 20 ct. użytek z ogrodu), Jaśniszczach, Jasionowie (żyto wartości 112 zł.) Jazłowczyku, Kadłubiskach, (drzewo wartości 10 zł.,) Koniuszkowie, Kustyniu (drzewo wartości 8 zł.) Kutyszczach, Łaszkowie, Litowiskach, Milnie, Kamionce, Nakwaszy, Orzechowczyku, Panasówce Rudenko lackiem, Styberówce, Uwinie (drzewo wartości 11 zł.) Wierzbowczyku (użytek z ogrodu 3 zł.) Tetylkowcach, Gajach smoleńskich, Klekotowie, i Gajach ditkowieckich.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby nalezy wnosić ściśle oznanym wyżej przez swą bezpośrednio przełożoną władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach.

Brody, dnia 17 marca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 6334 (2078)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść artykułu z napisem „Nowa Sztuczka" umieszczonego w Nr. 6 peryodycznego czasopisma „Naprzód" z daty Kraków, dnia 15 marca 1894 zawiera przedmiotową istotę występku z §. 300 uk. a dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 21 marca 1894.

Kuratele.

L. 1179 (1994 3—3)

Katarzyna Dowbeta z Gajów Ditkowieckich uznaną została umysłowo chorą; kuratorem Hryć Dowbeta z Gajów Ditkowieckich.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 30 stycznia 1894.

L. 6280 (2006 3—3)

Jana Borowego syna Jana z Siemianówki uznano marnotrawcą i ustanowiono Józefa Balińskiego gospodarza tamże dla niego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, dnia 8 lipca 1893.

l. 115 (2001 3—3)

Maryanna Urbańska gospodyni gruntowa w Rajczy 37 lat mająca została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 5 stycznia 1894 l. 20 za marnotrawczynię uznaną, kuratorem ustanowiono dla niej Michała Sołtysika z Rajczy.

C. k. sąd powiatowy

Milówka, dnia 9 stycznia 1894.

L. 9094 (2007 3—3)

Pawła Oparowskiego i tegoż żonę Katarzynę z Siemianówki uznano marnotrawcami i ustanowiono Michała Jednoroga syna Kaspra gospodarza tamże dla nich kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, 7 października 1893.

Upadłości.

L. 47 (2021 2—3)

Na podstawie §. 146 ustawy konkursowej w celu powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masy konkursowej Barucha Hollaendra dotąd niezapłaconych wyznaczam w biurze mojem termin na dzień 13 kwietnia 1894 o godzinie 9, rano na który wzywam wierzycieli konkursowych, wydział wierzycieli, zarządcę masy i krydataryusza.

Kolbuszowa, dnia 16 marca 1894

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17035 (1775 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że wskutek pozwu z praes. 19 grudnia 1893 l. 17035, wniesionego przez Jana Terleckiego Petryłowicza (młodszego) i Paulinę Terlecką Petryłowiczową przeciw masie spadkowej po Jędrzeju Terleckim Petryłowiczu, Janie Terleckim Petryłowiczu (starszym) i Mar eli Terleckiej Petryłowiczowej — a względnie tychże z imienia, miejsca zamieszkania i życia niewiadomym spadkobiercom o uznanie własności majętności tabularnej Libuchowa część Ruszanowska objętej wyk. hip. l. 910 ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Fiternika w Samborze, z zastępstwem adwokata dra Irzyczka Maciejowskiego w Samborze, któremu równocześnie doręcza pozew wspomniany z załącz. celem wniesienia pisemnej obrony w terminie 90 dni.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do wniesienia obrony informacye udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi podali do wiadomości, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniedbania wynikające, własnej przypiszą winie.

Sambor, 23 grudnia 1893.

L. 14202 (1789 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomych z pobytu Stanisława i Katarzynę Zawiślaków, że celem zezwolenia na sprzedaż 160 sążni realności l. w. h. 72 Pietrzejowa pod kolej ustanowiono Kazimierza Zawiślaka ich kuratorem ad actum.

Ropczyce, 23 stycznia 1894.

L. 5515 (1781 3—3)

W sporze Jurka Kłoczawy przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Semenowi Kontnik do rąk kuratora adw. dr. Okuniewskiego o własność parcel 597/150, 597/151 i 597/152 w Siemakowcach i intabulacyę wszczętym wskutek pozwu z dnia 19 kwietnia 1893 l. 5515 został dla pozwanego kuratorem adw. dr. Okuniewski z Horodenki ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 7 sierpnia 1893 wyznaczony.

Wzywa się pozwanego, by udzielił informacye kuratorowi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 20 kwietnia 1893.

L. 2371 (1778 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 24 listopada 1892 w Zabłotcach zmarła Zośka Iwanków i że po niej postępowanie spadkowe wedle ustawniczego porządku dziedziczenia wdrożone zostało.

Gdy miejsce pobytu syna tejże Mikołaja Iwańków, wrzekomo w Ameryce przebywać mającego, wiadomem nie jest, przeto wzywa go sąd, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Janem Dołżyckim adwokatem w Brodach i oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzone zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 20 lutego 1894.

L. 11024 (1666 3 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Salamonowi Aschkenasemu, że przeciw niemu został dnia 3 marca 1894 do l. 11024 na rzecz firmy handlowej Goldstern et Löwenherz, wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. wa. zpn. Gdy miejsce pobytu Salomona Aschkenasego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. A. Kosa, a tegoż zastępcą p. adw. dr. K. Lewickiego, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Salamona Aschkenasego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, 3 marca 1894.

L. 3348 (1725 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski, powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Frewla, że na prośbę Itty Preminger uchwałą tegoż sądu z 25 lutego 1894 l. 3948 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. zpn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Emanuelowi Reiss, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 25 lutego 1894.

L. 10176 (1733 3—3)

Oświęcimski Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jakóba Sporysza, że pozwem de praes. 28 grudnia 1893 l. 10176 uzyskała przeciw niemu Anna ze Sporyszów Borowczykowa, nakaz zapłaty kwoty 120 zł. wa. zpn., kuratorem ustanowiony został adw. dr. Gąsiorowski z Oświęcimia.

Wzywa się zatem Jakóba Sporysza, aby podał ustanowionemu kuratorowi środki obronne lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 31 grudnia 1893.

L. 17051 (1731 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola Tokarczyka i Henrykę z Tokarczyków Piotrowską. iż na skutek skargi gminy miasta Gorlic de praes. 14 grudnia 1892 l. 170`1, wydano przeciw nim jako jednym ze spadkobierców śp. Józefa Tokarczyka i innym nakaz zapłaty sumy 934 zł. 65 ct. zpn., i że do zastępowania ich w tej sprawie kurator w osobie adw. dr. Maurycego Sterna w Gorlicach ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 19 lutego 1894.

L, 349 (1715 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Höhle, że uchwałą tabularną z 3 lipca 1893 l. 6646, dla niego przeznaczoną, mocą której Jakóba Weinheimera zaintabulowano za właściciela wyk. hip. l. 233 gminy Dernów, doręcza się ustanowionemu kuratorowi Fryderykowi Juchimowi.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka, 18 stycznia 1894.

l. 5972 (1783 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Hrycia Wasyłyka wzywa się, aby do roku licząc od dnia ogłoszenia trzeciego obwieszczenia oświadczył się do spadku po ojcu Stefanie Wasyłyku Dmytra zmarłym w Oknie dnia 25 października 1885 z pozostawieniem majątku nieruchomego a bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Wasyłykiem przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 30 kwietnia 1894.

L. 4944 (1726 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, uchwałą tusądową z dnia 24 lutego 1894 l. 3938 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. zpn., i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. Dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 10 marca 1894.

L. 4486 (1707 3—3)

C. k. sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Chany Herschberg uchwałą tegoż sądu z 26 lutego 1894 l. 4025 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z. pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad aktum adwokatowi dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił

Stanisławów, 4 marca 1894.

L. 21335 (1809 3—3)

Dnia 13 września 1893 zmarła w Czortkowie Erazmina Schattauer pozostawiając rozporządzenia na wypadek śmierci.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, tudzież osoby mające z jakiegokolwiek tytułu pretensye do spuścizny po śp Erazminie Schattauer wzywa się, aby w przeciągu roku od daty obecnego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiły, swe prawa wykazali i do spadku się oświadczyli, inaczej bowiem rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie jedynie z tymi spadkobiercami, którzy oświadczenia do spadku wniosą i tym tylko spadek w miarę praw przyznany zostanie, nieprzyjęta zaś część spadku jako bezdziedziczna państwu wydana będzie.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ustanowiono adw. dr. Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 10 lutego 1894.

l. 3596 (1749 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Małgorzaty Panek posiadacza książeczki galic kasy oszczędności we Lwowie Nr. 15348 opiewającej na nazwisko „Małgorzata Panek“ z pierwotną wkładką 25 zł., wniesioną 21 lipca 1890 której stan z 1 stycznia 1894 28 zł. 59 ct. w.a. wynosił, aby takową w przeciągu 6-ciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Małgorzaty Panek za umorzoną i wszelkiej prawnej mocy pozbawioną, uznaną zostanie.

Lwów, dnia 27 stycznia 1884.

L. 885 (1806 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Karolowi Straub i Maryi Straub pto 2 raty po 17 zł. i 391 zł. 59 ct z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu dłużników Karola Strauba i Maryi Straub kuratorem adw. dr. Schustera z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi dr. Schusterowi tusąd. uchwałę z 14 października 1893 l. 15048 dla Karola Straub i Maryi Straub przeznaczoną.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 27 stycznia 18[illegible].

L. 1826 (1854 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Rappaporta, iż w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy oszczędności przeciw niemu pto 481 zł. 67 ct. ustanowiono mu kuratorem adw. dr. S. Winklera w Tarnobrzegu celem doręczenia rezolucyi do l. 11594/93 i dalszych dla niego w tej sprawie przeznaczonych.

Rzeczą jego jest kuratorowi potrzebnej udzielić informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 11 lutego 1894.

l. 16089 (1782 3—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Maryę Czyżewską a do spadku po siostrze Duci Czyżewskiej z Jasienowa powołaną wzywa się aby do roku licząc od dnia 3-go ogłoszenia deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i jej kuratorem Teodozym Czyżewskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 19 grudnia 1893.

L. 6528 (1851 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Frączek, że w Krasnem 23 czerwca 1888 zmarł ojciec jej Sebestyan Frączek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem Rozalię Frączek, by do spadku tego do jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej oświadczyła się, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Marcinem Kosior i resztą spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 9 września 1893.

L. 9472 (1748 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa wskutek prośby Emanuela Scheppera z 4 lutego 1894 l. 6008, posiadacza karty zastawniczej c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, z dnia 1 lipca 1893 do nr. 189, opiewającej na jeden los Rudolfa, Serya 6731 nr. 37 za 10 zł. wa. zastawionego, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, takową sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie Emanuela Scheppera za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 24 lutego 1894.

L. 4210 (1860 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza dwu $4^{1}/_{2}\%$ listów zastawnych Banku krajowego po 500 zł. a. w. nr. 1424 i 1757 każdy z 18 kuponami, z których pierwsze dnia 3 grudnia 1893 zapadły a ostatnie 30 czerwca 1902 są płatne, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, a względnie od dnia zapadłości każdego kuponu takowe sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu na żądanie ks. Kornela Winnickiego za umorzone i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznanymi zostaną.

We Lwowie, 3 lutego 1894.

L. 7635 (1700 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Wiktora Gajewskiego jako opiekuna małoletniego Mieczysława Gajewskiego de praes. 12 lutego 1894 l. 7635 tu wniesionego celem doręczenia tus. uchwały z d. 16 grudnia 1893 l. 56086 wydanej w sprawie zarządzenia sprostowania nomenklatury masy pupilarnej nieletniego Mieczysława Gajewskiego i wykreślenia niewłaściwie na niej uwidocznionych adnotacyi, ustanawiamy dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Stroh do rąk równocześnie w osobie adw. dr. S. Pohla z zastępstwem adw. dr. Menkesa ustanowionego kuratora, a doręczając tę uchwałę ustanowionemu niniejszem kuratorowi, wzywamy niniejszym edyktem Mojżesza Stroh, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 3 marca 1894.

L. 9121 (1743 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, zawiadamia z życia i pobytu nieznaną Justynę Podkowę, i prawnego zastępcę Jana Podkowę, iż do spadku w Łanowcach dnia 9 sierpnia 1890 z pozostawieniem kodycylu z dnia 3 sierpnia 1890, zmarłego Nikifora Biłan na podstawie następstwa jest powołaną, zaczem wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku wniosła lub pełnomocnika ustanowiła, inaczej bowiem spadek jej imieniem przez kuratora Mikołaja Kurnickiego w Kozaczyznie przyjętym, rozprawa spadkowa z nim przeprowadzoną, a przypadająca jej część spadkowa aż do jej śmierci w sądowy zarząd oddaną zostanie.

Borszczów, 24 sierpnia 1893.

L. 1613 (1745 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu, uwiadamia niniejszem Samuela Seidler i Chaję Saarę Seidler z miejsca pobytu nieznanych, że Markus Seidler zmarł w Zbarażu 8 stycznia 1867 bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Samuela Seidler postanowiono Izraela Landesberg ze Zbaraża kuratorem ad actum, a dla Chaji Saary Seidler dr. Józefa Kosser ze Zbaraża takim kuratorem.

Wzywa się zatem Samuela Seidler i Chaję Saarę Seidler, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie ze spadkobiercami zgłoszonymi i postanowionymi kuratorami.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, 28 lutego 1894.

L. 1074 (1881 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie spadkowej po śp. Julii Sosna, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Sosna, odnośnie do edyktu z dnia 6 listopada 1889 l. 16728 ogłoszonego w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 291-292- 293 z roku 1890, iż dla niego w miejsce dr. Orskiego kuratorem dr. Maurycy Braun adwokat w Brodach zamianowany został.
Brody, 13 lutego 1892.

L. 14565 (1884 3—3)
Kałuski c. k. sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 9 września 1893 l. 14565 do niewiadomego z miejsca pobytu Georga Hassa kuratorem p. adw. dr. Staneckiego o czem się tegoż w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.
Kałusz, dnia 5 marca 1894.

L. 687 (1850 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Onyszka Szegdę, by do spadku po Olechu Szegda w Cieplicach 6 czerwca 1893 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym zgłosił się w tymże sądzie w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego poniżej i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami i z kuratorem Piotrem Szegda dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 5 lutego 1894.

L. 642 (1816 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Chanie Lichtgarn pto 20 zł. 80 ct. dla niewiadomej ze życia i miejsca pobytu rzekomo w Ameryce przebywać mającej Chany Lichtgarn na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pana adwokata dr. Lipinera mianuje i jemu uchwałę z dnia 30 września 1893 l. 10840 do Chany Lichtgarn adresowaną, doręcza, zaś Chanie Lichtgarn poleca, aby się do rzeczonego kuratora zgłosiła, jemu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające, kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.
C. k. Sąd powiatowy,
Rohatyn, 19 stycznia 1894.

518 (1776 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Opiewę, iż rezolucyą z dnia 4 września 1893 l. 13491 wydaną w sprawie tabularnej Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, przeciwko niemu doręczono adwokatowi dr. Gałkiewiczowi, ustanowionemu kuratorowi, któremu egzekut winien dostarczyć wszelkich środków obronnych, lub obranego zastępcę sądowi przedstawić.
Nowy Sącz, 10 stycznia 1894.

L. 12222 (1871 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia spadkobierców Izabeli Duszyńskiej a to nieobecnego Rudolfa Romana Babeckiego, nieobjętą masę spadkową Antoniego Jasińskiego i nieoświadczonych dotąd jeszcze dalszych spadkobierców, że w sprawie śp. Maryi Dulewskiej przeciw masie spadkowej śp. Izabeli Duszyńskiej o 400 zł. z pn. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 21 maja 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie i że kuratorem dla nich c. k. notaryusza dr. Tytusa Przesmyckiego ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 10 stycznia 1894.

L. 28113 (1817 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju, uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Judę Diengotta, że Gittla Bałaban i Chana Apfelgrün wniosły prośbę o wykreślenie sumy 100 zł. mk. na rzecz Judy Diengott zaprenotowanej, z karty C. wyk. hip. l. 1180 ks. gr. gm. Stryj, że wskutek tej prośby ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Aichmüllera w Stryju i wyznaczono po myśli §. 45 ust. hip. termin w sądzie tutejszym na dzień 29 marca 1894 o godz. 9-tej rano.
Wzywa się zatem Judę Diengotta, ażeby kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.
Stryj, 20 stycznia 1894.

L. 23346 (1818 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju, zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Szaję Herscha Rothbauma i Chaję Süssle Roth baum, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Jakóba Auerbacha przeciw nim o 200 zł. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Bylinę ze Stryja.
Stryj, 10 grudnia 1893.

L. 6478 (1855 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Judy Nagelberga z 29 grudnia 1893 l. 63898 posiadaczy kuponów od $4^1/_2$ prc. listów zast. gal. Towarzystwa kred. ziem. ser. III. nr. 17390, 17391, 18077,18089, 18090, 18095, 18906, 18097, 18098, 18100, 18784, 18904, 18905, 18906, 18907, 18908, 18909, 18910, 18912, 18913, 18914, 18915, 18983, 21329, 21330, 21333 i 21334 po 1000 zł. w. a. opiewających dnia 31 grudnia 1893 po 22 zł. 50 ct. w. a. płatnych, aby takowe w przeciągu jednego roku, 6-ciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, kupony te na żądanie Judy Nagelberga za umorzone uznane zostaną.
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 24 lutego 1894.

L. 8717 (1879 3—3)
C. k. Sąd obwodowy na podstawie przepisu §. 118 i 119 ust. hip. zawiadamia Feigę Verständig z życia i miejsca pobytu niewiadomą, względnie tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że w stanie biernym realności w Rzeszowie pod Nk. 283 położonej w. b. l. 245 księgi gruntowej gminy miasta Rzeszów objętej istnieje od 10 maja 1842 następujący wpis:
„Na mocy zapisu kompromisarskiego z dnia 1 maja 1842 i wyroku kompromisarskiego z dnia 3 maja 1842 suma 240 złr. monety konwencyjnej na realności nk. 283 Jakóba Thalera własnej, na rzecz Feigi Verständig intabuluje się“, — a zarazem tąż Feigę Verständig względnie jej spadkobierców i prawonabywców wzywa, ażeby do dnia 1 listopada 1895 swoje prawa do tej wierzytelności wykazali tem pewniej, gdyż po upływie powyższego terminu takowa na żądanie właścicieli obciążonej realności z hipoteki wykreśloną zostanie.
Rzeszów, 19 października 1893.

L. 4433 (2014 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Dobrowolskiego zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa nr. 52123 w dniu 4 stycznia 1893 na wkładkę 33 zł. 29 ct. wa. na rzecz Józefa Dobrowolskiego wystawionej i wzywa posiadacza tej karty wkładkowej, aby takową w sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ przedłożył, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.
Tarnów, 8 marca 1894.

L. 5323 (2015 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że Majer Rapaport wniósł skargę przeciw Adalbertowi Schweigerowi i Agnieszce Schweigerowej o wykreślenie z tabeli płatniczej był. magistratu miasta Tarnowa z dnia 1 lipca 1850 l. 3541 umieszczonej na I. miejscu sumy 1000 zł. wa., czyli 400 zł. mk. na którą do wniesienia obrony termin 30 dni zakreślono.
Dla nieobecnych zapozwanych w celu obrony praw ich w tym sporze, zamianowano kuratorem adwokata dr. Henryka Kronhelma Nordheima z substytucyą adwokata dr. Stanisława Stojałowskiego.
Tarnów, 15 marca 1894.

L. 1088 (2031 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Trynkę, Katarzynę Trynkową i Józefa Pokucińskiego, że przeciw nim wniosła Małgorzata Trynkowa pozew o zapłatę 450 zł. 58 ct. wa. zpn., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 kwietnia 1894 godzinę 9 rano w sali rozpraw nr. 13 wyznaczono i że dla nich ustanowiono kuratorem tut. adwokata dr. Olearskiego z substytucyą adwokata dr. Bobilewicza.
Jest więc rzeczą tych pozwanych, aby na wyznaczonym terminie sami stanęli, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle, aby wszelkich środków prawnych obrony użyli, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd deleg. miejski.
Kraków, 7 lutego 1894.

L. 3493 (2020 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Eisensteina, iż Abraham J. Donner i Salomon Donner, wnieśli przeciw niemu pod dniem 10 stycznia 1894 l. 366 pozew o zwrot dwóch weksli lub zapłacenie kwoty 437 zł. 88 ct. wa., i że pozew ten doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Samuelowi Wagnerowi, i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 kwietnia 1894 o 10 godz. rano w B. nr. 4 wyznaczony został.
Wzywa się zatem Ludwika Eisensteina, aby temu kuratorowi udzielił dla obrony praw swoich informacyę lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 9 marca 1894.

L. 27985 (1819 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju, zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Hutnikiewicza, że na pozew wniesiony 15 grudnia 1893 l. 27985 przez Jakuba i Rozalię Dąbek, Michała i Jana Piechotowskich przeciw niemu o własność realności w Stryju wyk. hip. l. 896, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 11 kwietnia 1894 o godz. 9 rano i że kuratorem jego adwokata dr. Aichmüllera w Stryju ustanowiono.
Wzywa się tegoż pozwanego, aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę przedstawił.
Stryj, 31 grudnia 1893.

L. 1265 (1811)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Swiderskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Zieglera przeciw niemu pto 5 zł. 43 ct. wa. z pn. ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie Wincentego Cwiertniewicza, burmistrza z Krościenka i Jemu doręczono rezolucyę tut. sąd. z dnia 5 maja 1892 l. 1530.
C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 5 maja 1893.

L. 3975 (1878 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Judzie Knöpper i tow. pto 103 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Pimslera adw. dr. Milgroma z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 10 marca 1894 l. 3975, — o czem się Pinkasa Pimslera zawiadamia z tem wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obrony wskazał, lub innego zastępcę sądowi tut. zapodał, gdyż w razie przeciwnym złe następstwa sobie przypisze.
Kołomyja, dnia 10 marca 1894.

L. 10181 (1890 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Paraskę Szeptyńską, aby do spadku zmarłego w Sapohowie w dniu 19 stycznia 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mikołaja Szeptyńskiego syna Jakima w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczyła się, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa tylko z interesowanymi do spadku się zgłaszającymi i ustanowionym dla niej kuratorem Petrem Szeptyńskim przeprowadzoną zostanie.
Mielnica, 23 grudnia 1893.

L. 20549 (1935 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fiszla Weissa, że równocześną uchwałą dozwolono na prośbę Jakóba Leiby Gartenberga przymusową publiczną sprzedaż ruchomości Fiszla Weissa, protokołem z 20 stycznia 1892 l. 2501 zagrabionych, w celu zaspokojenia sumy 13 zł. w. a. z pn. i że uchwałę tę doręcza się adw. dr. Taubenfeldowi w Drohobyczu jako ustanowionemu dlań kuratorowi.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 26 listopada 1893.

L. 2611 (1930)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, że wpisano do ts. rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firmę: „Powiatowa kasa zaliczkowa i Oszczędności w Borszczowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a to na podstawie statutów z daty Borszczów dnia 28 stycznia 1894 z tem, —
1. że stowarzyszenie ma siedzibę swą w Borszczowie;
2. że przedmiotem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;
3. że czas trwania jest nieograniczony;
4. że zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya z 3 członków złożona, w której skład obecnie wchodzą pp. Tadeusz Czarkowski-Gołejewski właściciel dóbr i ordynat na Wysuczce, Stanisław Grzegorzewski inżynier i Erazm Niemczewski c. k. pocztmistrz obaj z Borszczowa jako Dyrektorowie, zaś pp. Edmund Dzierżek właściciel dóbr z Wierzchniakowiec, Maryan Piotrowski aptekarz i Antoni Szczepański c. k. kancelista sądowy obaj ostatni w Borszczowie zamieszkali jako zastępcy dyrektorów;
5. że dyrekcya podpisuje stowarzyszenie w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączą. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich trzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi;
6. że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia, wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia, będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi i będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich;
7. że udział każdego członka wynosi 20 zł.
8. że za dopełnienie wszystkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadają wszyscy członkowie według postanowień §. 76 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. p. p.
Tarnopol, dnia 24 lutego 1894.

L. 1436 (1929)
In das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei dem k. k. Kreisgerichte als Handelsgerichte in Sambor, wurde eingetragen die Firma: „J. B. Wagmann et Sohn in Borysław“. Hauptniederlassung in Borisław. Offene Gesellschaft seit 1. Jänner 1894.
Offene Gesellschafter sind Izrael Ber Wagmann, Haus und Grubenbesitzer in Borysław und Jonas Wagmann Kaufmann in Drohobycz zum Betriebe einer Erdwachsextraktion, Erdwachshandels und Erdwachsgruben.
Das Vertretungsrecht steht den beiden Gesellschaftern jedoch nur „collectiv“ zu.
Sambor, 24 Februar 1894.

L. 2701 (1928 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Chudzika i Maryę Wolańcównę, iż w sprawie spadkowej po śp. Rozalii Wandzie Albertshofer, ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Smutnego, i wzywa ich, aby co do obrony swych praw z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 5523 (1953)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w skutek ts. uchwały z dnia 21 września 1882 l. 10170 wpisanej firmy J. Salomon dom handlowy dla interesów komisowych, ajencyjnych i spedycyjnych w Tarnowie, z powodu rozwiązania spółki i zaniechania handlu.
Tarnów, dnia 15 marca 1894.

L. 2652 (1961 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benedykta Szurgota, że Franciszek Kwolek wniósł pod dniem 23 lutego 1894 do l. 2652 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 maja 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi doręcze no.
Wskutek tego wzywa się Franciszka Kwolka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Brzozów, 24 lutego 1894.

L. 13866 (1924 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Eliaszowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu został dnia 15 marca 1894 do l. 13866 na rzecz Phöbusa Immelesa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw dr. Raabe, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Eliasza Zabłudowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, 17 marca 1894.

L. 1330 (1907)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „J. B. Wasservogel“, której używać będzie Josna Benjamin Wasservogel, jako posiadacz handlu mebli w Białej.
Wadowice, 3 marca 1894.

L. 2927 (2070 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że tak budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1894 jak i zamknięcie rachunków za rok 1893 wyłożone zostały w biurze Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy
w Kałuszu, dnia 22 marca 1894.

(2068 1—3)

Dr. Tobiasz Aschkenase wpisany został z dniem 17 marca 1894 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 17 marca 1894.

L. 4825 (2079)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Radomyślu w miejsce dotychczasowych nowo ob...nych członków dyrekcyi Eugieniusza Matuli zarządcę apteki w Radomyślu jako kasyera, ks. Jakóba Krogulskiego proboszcza w Zdziarcu kontrolora, Jana Boziewicza magistra farmacyi w Radomyślu zastępcy dyrektora kasyera, Izaka Blumenblata w Radomyślu zastępcą dyrektora kontrolora.

Tarnów, dnia 15 marca 1894.

L. 1474 (2037 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Augustyna, celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 28 grudnia 1891 l. 7106, którą dozwolono intabulacyi prawa własności realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej na rzecz jego i Anny z Rzeszutków Augustynowej ustanowiony został kuratorem Michał Rzeszutko, i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, dnia 26 lutego 1894.

L. 1668 (2038 1—3)

Pod dniem 5 marca 1894 do l. 1668 wniosła Maryanna Jękoł przeciw Wojciechowi Rzeszutce niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Rzeszutce i innym pozew ustny o uznanie własności i oddanie posiadania 15/112 części realności lwh. 123 w Joninach objętej, na który do ustnej rozprawy termin na dzień 8 maja 1894 o godz. 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się Michała Rzeszutkę, aby na wyznaczonym terminie stanął osobiście lub przez pełnomocnika lub ustanowionemu dla niego kuratorowi Maciejowi Ziomkowi z Kowalów udzielił informacyi, gdyż inaczej złe skutki sam by sobie przypisać musiał.

Tuchów, dnia 9 marca 1894.

L. 2455 (2059 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie spornej Feiwla Tauba i Schaji Goldblatta przeciw Albertowi Wohrizekowi kupcowi w Lipsku Pocztowa, 7 o zapłacenie 748 marek i 45 fen. niem. czyli 478 zł. 51 ct. wa. z pn. nieprzyjętą przez pozwanego skargę drobnostkową pod 31 stycznia 1894 do l. 1093 z terminem do rozprawy na 17 kwietnia r. b. na godzinę 9 rano wyznaczonym doręcza ustanowionemu kuratorowi Aleksandrowi Wisłockiemu, notaryuszowi tutejszemu z wezwaniem, aby tak długo pozwanego zastępował dopóki on innego kuratora nie wybierze i sądowi tegoż nie wskaże.

Dębica, dnia 12 marca 1894.

L. 3536 (2087 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kalmana Ehrenkrona, Majera Zippera, Dawida Zippera a względnie ich ich również nieznanych spadkobierców, że Estera Sonnenschein i Kopel Sonnenschein wytoczyli przeciw pozew de praes. 26 lutego 189. l. 3536 o uznanie własności realności pod k. 110 w Jarosławiu mieście położonej, l. wyk. hipot. 2112 objętej i wzywa ich, by celem sporządzenia obrony, dla której termin na 23 kwietnia 1894 o godz. 10 rano wyznaczono, dali ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia kuratorowi potrzebną informacyę lub ustanowili innego pełnomocnika.

Jarosław, 16 marca 1894.

L. 3537 (2088 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ozyasza Lipiner, Isaaka Fast, Chaji Hene czyli Chaje Chane 2 imion Lipiner Esterę Chane 2 im. Fast, Feigę Fast, Israela Fast i Feindli Fast tudzież ich spadkobierców, że Hinda Mandelberg wytoczyła przeciw nim pod 26 lutego 1894 l. 3537 pozew o uznanie własności 105/120 części realności w Jarosławiu położonej i wzywa ich, by celem sporządzenia obrony, dla której termin na 23 kwietnia 1894 o godz. 10 rano wyznaczono, ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Nebenzahla kuratorowi potrzebną informacyę lub innego pełnomocnika ustanowili.

Jarosław, 10 marca 1894.

L. 20286 (1773 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, wzywa posiadacza karty zastawniczej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla z daty 5 grudnia 1892 nr. 15592, stwierdzającej zaciągnięcie przez Cypryana Ciepanowskiego pożyczki w kwocie 28 zł. wa. na zastaw sześciu srebrnych łyżek i chochli wartości 50 zł. wa., ażeby w przeciągu jednego roku od czasu ogłoszenia edyktu do tut. sądu z tą kartą się zgłosił i prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej karta ta za amortyzowaną zostanie uznaną.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 31 grudnia 1893.

L. 7464 (1849 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Kułacza, iż dla niego w celu doręczenia tut. sądowej rezolucyi z dnia 11 marca 1893 l. 1600 i z dnia 13 czerwca 1893 l. 4152 w sprawie spadkowej śp. Franciszki z Kułaczów Pietrygowej, zmarłej w dniu 16 lutego 1893 w Sokołowie, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli notaryalnie sporządzonego z daty Sokołów dnia 9 lutego 1893, którem uniwersalnym swym spadkobiercą Józefa Pietrygę ustanowiła, wydanych ustanowionym został kuratorem ad actum Jan Smotryś ze Sokołowa.

Sokołów, 30 grudnia 1894.

L. 5266 (1843 1—3)

C. k. Sąd Niemirowski ogłasza, że 9 marca 1889 zmarła w Żółkwi Jenta Rach..a Schwarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych z miejsca pobytu synów tejże Salamona Schwarz i Markusa Leiby dw. imion Schwarz, wzywa się, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się i wnieśli deklaracyę do spadku, inaczej deklaracya kuratora Simchego Schwarz w ich imieniu przyjętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 2 września 1893.

L. 28637 (1840 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka Grumera, tudzież Hencię Gottesman, iż w sprawie Abrahama Herscha 2 im. Schreiera o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 350 zł. w. a. zpn. i adnotacyi odmownych uchwał ze stanu biernego realności lk. 10, 11 i 252 na zagr. m., jakoteż części realności pod lk. 8 Za. gr. m. (37 Za dw. n.) w Drohobyczu położonych dla obrony ich praw ustanowiony został kurator w osobie p. adw. dr. Gelehrtera.

Wzywa się zatem p. Izaaka Grumera i Hencię Gottesman, ażeby temuż kuratorowi potrzebne w tej sprawie informacye udzielili, albo też wskazali tut. sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej sami sobie skutki swej opieszałości przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 20 stycznia 1894.

L 3645 (1834 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia Chaima Józefa dw. im. Quadrata z miejsca pobytu nieznanego, iż firma Markus Haas przeciw niemu wniosła prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 208 zł. 9 ct., któremu żądaniu uchwałą z dnia 24 lutego 1894 l. 3349 zadość uczyniono.

Dla pozwanego ustanowił sąd kuratora w osobie adwokata Skali z zastępstwem adw. Hillela i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 7782 (1861 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, ustanowił równocześną uchwałą dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chany Poch, zamężnej Steinsberg, w celu doręczenia jej uchwał sądowych w sprawie Rozalii Trenner przeciwko spadkobiercom Salamona Poch pto 1575 zł. wa. zpn. kuratorem p. adwokata dr. Raresa, z substytucyą p. adwokata dr. Bodeka, z czem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chanę Poch zam. Steinsberg uwiadamia, z wezwaniem udzielenia odpowiedniej do bronienia swych interesentów informacyi kuratorowi lub ustanowienia dla siebie innego pełnomocnika.

Lwów, 17 lutego 1894.

L. 361 (1873 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem skarbu Państwa przeciw Taubie Katz pto 10 zł. i 5 zł. wa. zpn. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tauby Katz, kuratora w osobie adwokata dr. Lipinera, zaś Taubie Katz poleca, aby się do tego kuratora zgłosiła, jemu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi, na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanowionemu, z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn, 12 stycznia 1894.

L. 1535 (2017 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Antoninę Dydyńską, że na prośbę Feliksa Stanisława 2 ga imion Jankiewicza i innych z dnia 19 lutego 1894 l. 1535 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu sumy 100 zł., uskutecznionej na karcie ciężarów wykazu hip. l. 329 obejmującego dobra Szarysz, Feliksa Stanisława 2-ga im. Jankiewicza własne, wyznaczono w tutejszym sądzie obwodowym termin na dzień 26 kwietnia 1894 godz. 10 rano, na który się wszystkich interesowanych i niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Dydyńską wzywa — polecając tej ostatniej, by ustanowionemu dla niej w tej sprawie kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi potrzebnej informacyi udzieliła, albo też innego zastępcę sobie wybrała.

Nowy Sącz, 24 lutego 1894.

L. 894 (1857 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle, zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wilka, że w sprawie wekslowej Jędrzeja Wilka przeciw niemu pto 50 zł. wa. zpn. ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub też o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie sam skutki zaniedbania poniesie.

Jasło, 17 lutego 1894.

L. 758 (1914 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Wiesenfelda z Kanczugi, że w sprawie egzekucyjnej 1) Wolfa Wiesenfelda przeciw Mojżeszowi i Feidze Halberthalom o 35 złr., 2) w sprawie egzekucyjnej tego samego przeciw Mojżeszowi i Feidze Nesze Halberthalom o 8 zł., 3) w sprawie egzekucyjnej tego przeciw Feidze Nesze Halberthal i towarzyszom o 21 zł. ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku i temuż rezolucye zawiadamiające o przyjęciu do wiadomości sądu cesyi przez Izaaka Wiesenfelda na rzecz Wolfa Wiesenfelda zeznanej, doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 27 stycznia 1894.

L. 13865 (1925 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Eliaszowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu został dnia 15 marca 1894 do l. 13865 na rzecz Phöbusa Immelesa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Raabe, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Fedak, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Eliasza Zabłudowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 17 marca 1894.

L. 13790 (1909 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Hrabara, iż dla niego kurator dr. Stanisław Orłowski adwokat w Borszczowie, w celu doręczenia uchwały z dnia 16 lutego 1893 l. 1352 ustanowiony został.

Borszczów, 21 listopada 1893.

L. 15295 (1921 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Zelem, aby do spadku po śp. Wasyla Zelemie zmarłym 3 września 1884 w Ropicy ruskiej, w przeciągu jednego roku się zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hryciem Zelemem przeprowadzonym zostanie.

Gorlice, 5 lutego 1894.

L. 7268 (1940 1—3)

Petra Hirskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Petra Fujarczuka o wpis prawa własności do 10/25 części wh.: 65 gminy Romanówka, temuż kuratora w osobie Franka Krynkiewicza z Romanówki ustanowiono i takowemu uchwałę z 6 marca 1893 l. 1298 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 21 października 1893.

L. 1461 (1931)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Franz Käppler", której używać będzie Franciszek Käppler, jako trudniący się wyrobem piwa w Kleczy dolnej.

Wadowice, 10 marca 1894.

L. 4208 (1972 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wrony wrzekomo w Ameryce przebywającego ustanawia Andrzeja Tarasiewicza i zaopatrując go w dotyczący dekret, wzywa kuranda, by się do spadku po ojcu Teodorze Wrona w Rostoce wielkiej, dnia 11 kwietnia 1893 zmarłym, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w przeciągu roku od dziś licząc oświadczył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z jego kuratorem przeprowadzoną zostanie nadmieniając, że spadkodawca kodycylem zapisał swe gospodarstwo synowi Asafatowi dla Jana przeznaczając spłat w wysokości 120 zł.

Muszyna, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 1217 (1906)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Tuch- und Schafwollwaaren-Fabrik von Rudolf Strzygowski in Biala", której używać będzie Rudolf Strzygowski jako posiadacz fabryki sukna w Białej, podpisując takową: „Rudolf Strzygowski".

Wadowice, 24 lutego 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Pierwszy dom wina i spirytuozów z odbiorcami stałymi szuka dzielnego ajenta: Baigt, 242, route d'Espagne Bordeaux (Francya). 421

ALI-BABA

i 40 zbójców,

powieść ludowa, bardzo zajmująca, napisana przez Z. Żeglenia, jest do nabycia w księgarniach. Cena 20 ct.

Skład główny w księgarni 401

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Winc. Kuczabiński

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika l. 3

poleca

ramy, listwy na ramy, księgi handlowe, albumy, książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki 243

po bardzo niskich cenach.

HEMOROIDY (63

leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Kupuj u majstra a nie u chłopaka!

To mogę stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.

Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.

Materye na ubiory

peruwienny i doskiny dla Wys. Kleru, przepisowe materye na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, gunie, także nieprzemakalne na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14. — Warte tego co kosztują, uczciwe, trwałe, czysto wełniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca

Jan Stikarofsky

Berno (Manszester Austryi)

Największy skład towarów sukiennych w wartości pół miliona złotych. 228

Posyłka tylko za zaliczką.

Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

Sprostowanie. 2105

Ogłoszenie pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej z dnia 1 marca 1894 l. 23/21 G., umieszczone w Gaz. Lwowskiej nr. 52, 53 i 54, a dotyczące wyniku odbytego w dniu 1 marca 1894 losowania obligów pierwszeństwa I. i II. emisyi, prostuje się niniejszem, mianowicie w wykazie dawniej wylosowanych, a niepodjętych dotychczas pryorytetów I. emisyi, między nr. 71110 a 71112 opuszczono nr. 71111, między nr. 71229 a 71255 zamiast nr. 71255 ma być nr. 71254, również między nr. 93648 a 93716 zamiast nr. 83715 ma być nr. 93715.

Fałszowany jedwab

Należy wzór czarnej materyi jedwabnej, którą się chce kupić, spalić a fałszowanie natychmiast się wykaże: Prawdziwy, czysto farbowany jedwab natychmiast się zwinie, zgaśnie i nie zostawi wiele popiołu jasno brunatnego koloru.

Fałszowany jedwab (który prędko się stłuszcza i łamie) powoli się dalej pali, zwłaszcza końcowe włókna się dalej palą (jeżeli bardzo farbą są nasiąknięte) i pozostanie ciemno brunatny popiół, który się nie zwija ale kruszy. Zgniótłszy popiół prawdziwego jedwabiu sproszkujemy go, z fałszywego nie.

Fabryka jedwabiu G. Henneberg (c. i k. dost. nad.) **Zurych** przysyła każdemu wzory prawdziwych materyi i dostarcza całe suknie i sztuki wolne od cła i porta do mieszkania. 90

Polecenia godne 357

Trwale, elegancko i tanio ubierać się można jedynie w znanej z taniości głównej wiedeńskiej filii

Wiktora Tiringa i braci

Lwów,

ul. Jagiellońska l. 2.

Wielki transport nowości.

Najnowsze materye wełniane i bawełniane na suknie damskie, oraz fabryczny skład płócien, chifonów i bielizny stołowej

poleca **najtaniej** M. Bałłabana następca

Mikołaj Ludwig 377

Lwów, plac Maryacki 8.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 326

CHOROBY PIERSIOWE

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 63



Handel herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca

HERBATĘ

zbioru majowego.

½ kilo Congo	.	zł. 1.60
„ Souchong czarna	.	„ 2.—
„ zbiór majowy	.	„ 3.—
„ Kaysow czarna	.	„ 4.—
„ Melange de Lond.	.	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane	.	„ 1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	.	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki (101)

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4⁸/₄ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

HERBATA

Handel założony w r. 1789.



Handel założony w r. 1789.

chińsko - rossyjska

w najprzedniejszych gatunkach

utrzymuje na składzie

i poleca najtaniej

FRYDERYK SCHUBUTH

Lwów, Rynek l. 45.

355

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

Fabryka Sztucznych 368

NAWOZÓW

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

poleca z gwarancyą najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości

Mączkę kościaną i Superfosfaty

poleca po cenach niższych aniżeli ktokolwiek inny mógłby takowe podobnej dobroci oferować.



Clayton & Shuttleworth

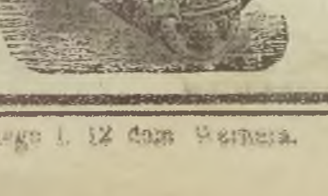
Lwów, ul. Gródecka 22

polecają na zbliżający się sezon wiosennych zasiewów swój nowy okres tworzący **siewnik rzędowy** dla okolic górskich. **Columbia Drill,** dalej **Universal Drill, siewniki szerokorzutne, pługi uniwersalne, pługi wieloskibowe, brony, walce** itd.

Reparacye uskuteczniają dokładnie, rychło i tanio.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.





351

C. k. uprzywilejowanej

fabryki szkła taflowego i zwierciadłowego

KUPFER & GLASER

fabryki: Tarnów, Bras, Fichtenbach, Bürmoos.

Własny skład: Lwów, ulica Kazimierzowska l. 28

polecają swe najlepsze wyroby

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach,

zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie),

szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach.

szkło zwierciadłowe

jak i lustra w ramach itd.

Oszklenia nowych budowli

wykonują się pod gwarancyą najstaranniej.

276

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Sobieskiego l. 12 dom Webera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.